

ZDARZYŁO SIĘ

ŚRODA – szafę pełną książek dostali uczniowie Gimnazjum nr 3. Podarowała je Telewiza Kablowa



UPC, a wręczyła **Monika Rutkowska**, przedstawiciel operatora. Na półkach stoją popularne powieści Andrzeja Sapkowskiego, J.R.R. Tolkiena, Edmunda Niziurskiego, pięknie wydane albumy i filmy National Geographic oraz Leksykony Unii Europejskiej. Podarunek dla naszych gimnazjalistów jest częścią ogólnopolskiej akcji „Tęczowe Biblioteczki”. Celem tej akcji jest przybliżenie uczniom tematyki związanej z Unią Europejską.

CZWARTEK – przyjechał do nas **Władysław Frasyniuk**, szef Unii Wolności. Spotkał się



z członkami i sympatykami Unii. W sali przy ul. Gdańskiej zebrało się ponad 40 osób. Frasyniuk był szczerze uradowany frekwencją. Rozmawiano o przegranej w wyborach samorządowych i planach na przyszłość. Unicy nie zamierzają się poddawać. Chcą zmienić nazwę i przygotować program. Mają nadzieję zdobyć nim nowych zwolenników. Stawiają na przedsiębiorców, nauczycieli, pielęgniarzy i młodzież.

CZWARTEK – salwami śmiechu pabianiczanie powitali pierwszy Przegląd Kina Niezależnego, który urządzono w klubie Bullfrog (Reymonta 1). Przez dwie godziny goście świetnie bawili się przy krótkometrażowych filmach wytwórni Chemik z Oświęcimia i Łyżki Czyli Chili. Furorę zrobił 50-minutowy film „Robin Hood” wytwórni Ayoy z Zielonej Góry (kabaret Potem). Kolejny przegląd za miesiąc.

PONIEDZIAŁEK – w samo południe inwalidzi wojenni, kombatanicy, byli więźniowie polityczni



oraz członkowie PPS i SLD złożyli kwiaty na grobach żołnierzy polskich i radzieckich poległych podczas II wojny światowej. W ten sposób czcili 58. rocznicę wyzwolenia Pabianic.

Kaufland w Pabianicach

BĘDZIE 7. SUPERMARKET

Chcą zbudować kolejny supermarket w centrum miasta.

Już wkrótce stare hale Pamoteksu przy zbiegu ulic Kilińskiego i Grobelnej zostaną zburzone. Tutaj wyrośnie supermarket Kaufland.

– *Parking dla samochodów zaprojektuje na dachu* – mówi architekt **Andrzej Sauter** ze spółki Chatka. – *Główny wejście będzie od Grobelnej, nieopodal skrzyżowania z Kilińskiego.*

Sklep będzie miał 4.000 m kw., a sala sprzedaży – 2.000 m kw.

Nieruchomość – 1,5 ha – jeszcze nie została sprzedana inwestorowi, ale już jego przedstawiciele zajęli się zdobywaniem odpowiednich zezwoleń na budowę.

– *Nie mamy powodu, by nie wydać decyzji o warunkach zabudowy. To dzielnica przeznaczona pod przemysł, więc można tu prowadzić też działalność usługową, czyli np. wybudować sklep* – mówi wiceprezydent **Marek Bloch**.

W Pabianicach stoją już supermarkety: Champion i Biedronka na Bugaju, Nomi przy ul. Traugutta, Leader Price i Polo Market przy ul. Łaskiej. Trwa budowa hipermarketu Hypernova przy ul. Zamkowej. Planowany jest supermarket przy ul. Węglowej (na terenach po byłej bocznicy kolejowej Pamoteksu).



Kaufland to międzynarodowe przedsiębiorstwo handlowe. Koncepcja sprzedaży opiera się na zasadach dyskontowych. Hipermarkety Kauflanda działają już w Niemczech, Czechach, Chorwacji, na Słowacji i w Polsce. Na zdjęciu Kaufland w Stargardzie Szczecińskim

W kasie widać dno

Nie ma pieniędzy na inwestycje w mieście.

– *Będziemy kontynuować tylko trzy inwestycje* – oświadczył prezydent **Jan Berner**. – *Budowę kanalizacji na Zatozrze, remont Zamku i modernizację budynku po żłobku Pamoteksu przy ul. Cichej. Tylko na to nas stać.*

Wstrzymano roboty na ulicach: Żabiej, Żurawiej, Widok. Nie będzie w tym roku remontu dróg i chodników ani budowy ścieżek rowerowych. Nie będziemy stawiać nowych domów komunalnych.

– *Będziemy za to adaptować dla potrzeb lokatorów budynki już stojące* – zapewnia prezydent.

Wszystko dlatego, że miasto nie ma pieniędzy. W poniedziałek prezydent poinformował o stanie kasy na 30 listopada 2002 roku.

Zadłużenie wyniosło ponad 69 mln zł. W kwietniu ubiegłego roku było o ok. 25 mln zł mniej.

– *Przez ten czas zaciągaliśmy ok. 13 mln zł pożyczek i kredytów* – wyjaśnia skarbnik **Elżbieta Tkaczuk**. – *Przybyła też dodatkowa pozycja. Mamy do zapłacenia ponad*

12 mln zł za wpuszczanie ścieków do Dobrzyńki.

Taką karę naliczył miastu urząd marszałkowski, bo poprzednie władze nie postarały się w porę o ich umorzenie. Była taka możliwość ze względu na budowę kolektora do Grupowej Oczyszczalni Ścieków.

– *Będziemy walczyć, by ją umorzono* – zapewnia wiceprezydent **Marek Bloch**.

Karą nałożoną przez marszałka województwa zdziwiony jest były prezydent **Paweł Winiarski**.

– *Ta sprawa była załatwiona pozytywnie* – twierdzi.

Winiarski wystosował pismo do prezydenta Bernera z prośbą o nierozpowszechnianie informacji o stanach zadłużenia miasta na dzień 30 kwietnia 2001 r. i 30 listopada 2002 r., bo dane te są nieporównywalne.

– *Gdy w kwietniu przejmowaliśmy władzę, Urząd Miasta nie płacił składek ZUS, nie płacono też świadczeń socjalnych nauczycielom* – mówi Winiarski. – *Odchodząc, zostawialiśmy zobowiązania inwestycyjne. Przewidywaliśmy, że w 2002 roku zadłużenie miasta wyniesie ok. 47 procent. Jest 48-procentowe.*

czwartek

23

stycznia 2003
Ildefonsa, Rajmunda

Ślalom gigant na ulicach

Tak nie może być!

Dopiero wiosną doczekamy się porządnego naprawionych jezdni.

Pabianickie ulice wyglądają jak pole bitwy poszarpane pociskami artylerii ciężkiej. Tyle w nich dziur, wyrw i jam.

– *Nie jestem zaskoczony. Nasze jezdnie są w kiepskim stanie i zawsze po mrozach robią się dziury* – nie dziwi się **Wincenty Zasp**a, prezes Taxi Trzy Korony.

Kierowcom, którzy nie chcą uszkodzić samochodów, pozostaje jazda ślalomem. To bardzo niebezpieczne, ale będą musieli się do tego przyzwyczaić.

– *Na bieżąco łatamy tylko największe dziury. Te, które mogą być zagrożeniem dla kierowców* – tłumaczy **Rafał Piotrowski** z Wydziału Dróg i Mostów Starostwa Powiatowego. – *Z gruntownymi remontami musimy poczekać do wiosny.*

Podobny „refren” powtarzają w Zarządzie Dróg i Zieleni Miejskiej. Tutaj na leczenie miejskich ulic przeznaczono 10.000 złotych.

– *Powinno wystarczyć na załatwienie największych dziur. Potem ogłosimy przetarg na gruntowne remonty. Naprawimy je dopiero wiosną* – mówi **Jerzy Wiśniewski**, szef Zarządu Dróg i Zieleni Miejskich.

NA TYCH ULICACH SĄ NAJWIĘKSZE DZIURY W JEZDNIACH

(na podstawie informacji taksówkarzy z Taxi Trzy Korony i Hallo Taxi)

- Jana Pawła przy Targowej
- Kochanowskiego przy Moniuszki
- Trębacka przy Jana Pawła
- Warszawska przy Konstantynowskiej
- Gryzla między Bracką a Grota-Roweckiego
- Grota-Roweckiego od ul. Bugaj do mostu na Dobrzyńce
- Zamkowa przy Zielonej i Łaskiej
- Grobelna na wysokości szkoły muzycznej
- Nawrockiego od Warszawskiej do 20 Stycznia
- Moniuszki (cała)

KRÓTKO

ZATORZE

Radni przeznaczyli 7.800 zł na kolejny etap robót przy kanalizacji Zatorza. Za te pieniądze powstanie kanalizacja sanitarna (1.600 m) i deszczowa (1.350 m) na ulicy Karniszewickiej od ul. Torowej do ul. Gruntowej. Będzie też wymieniany wodociąg, sieć gazowa i zostaną usunięte kolizje energetyczne. Roboty muszą się skończyć do 15 grudnia 2004 roku.

ULICA GROTA-ROWECKIEGO

Na 23 lutego zaplanowane zostało doroczne spotkanie Pabianickiego Klubu Wędkarskiego. Miłośnicy „moczenia kija” spotkają się o 10.00 w sali konferencyjnej hotelu Włókniarz przy ul. Grota-Roweckiego 3.

ULICA ZAMKOWA 16

W Urzędzie Miasta podzielono pieniądze (26.300 zł) dla organizatorów zimowego wycieczki najmłodszych pabianiczank. 11.400 zł dostał ZHP, 7.800 zł – Oratorium, 900 zł – PTTK, 2.400 zł – Osiedlowe Dom Kultury PSM, 1.400 zł – MKS Trzy Korony, 2.400 zł – PTC. Przewidziano, że z różnych form wycieczki: półkolonie, obozy, skorzysta w tym roku ponad 1.300 dzieci.

ULICA GROTA-ROWECKIEGO

Na basenie MOSiR-u rusza kurs dla ratowników młodszych. Zgłoszenia będzie przyjmował **Roman Paszkiewicz** (w sobotę 18 stycznia o godz. 8.30). Chętni do nauki muszą mieć ukończone 14 lat i końskie zdrowie.

STARY RYNEK

Od 3 lutego do 20 marca potrwa pobór do wojska. W kamazie będą brać mężczyźni urodzeni w 1984 r. Komisja rekrutacyjna zasiądzie w Przychodni Rejonowej przy Starym Rynku 3. W naszym powiecie jest w tym roku około 1.000 poborowych.

KINO „TOMI”

UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

24-25.01

godz. 16.30 **MUSTANG Z DZIKIEJ DOLINY**,
godz. 18.00 **SKOK**,
godz. 20.00 **PIANISTA**

26.01

godz. 15.00 **MUSTANG Z DZIKIEJ DOLINY**,
godz. 17.00 **PIANISTA**,
godz. 20.00 **SKOK**

27.01

godz. 17.30 **MUSTANG Z DZIKIEJ DOLINY**,
godz. 19.00 **SKOK**

28-29.01

godz. 17.30 **PLANETA SKARBÓW**,
godz. 19.00 **SKOK**

30.01

godz. 17.30 **MUSTANG Z DZIKIEJ DOLINY**,
godz. 19.00 **SEANS FILMOWY ZA 5 ZŁ**

Koszmarne drogie grzanie

PSM DLA BOGACZY

Lokatorzy pabianickich bloków płacą za ogrzewanie dużo więcej niż łodzianie.

Porównaliśmy stawki za centralne ogrzewanie, jakie swoim lokatorom naliczają łódzkie spółdzielnie i nasza Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Dane otrzymaliśmy od firmy Viteria Energy Services, która zajmuje się montowaniem podzielników. W naszych blokach mamy podzielniki Metrony. Z zestawienia wynika, że są w Łodzi spółdzielnie, gdzie ogrzewanie jest nawet o 45 procent tańsze. Pabianicka Spółdzielnia należy do najdroższych.

TYLE KOSZTUJE OGRZEWANIE

(lista spółdzielni według uśrednionych kosztów ogrzewania – od tych najniższych do najwyższych)

spółdzielnia	średni koszt ogrzewania metra kwadratowego mieszkania w 2001 roku lub stawka ryczałtowa za ogrzewanie metra kwadratowego	średni roczny koszt ogrzewania mieszkania o powierzchni 50 m ²
Batory-Widzew	1,33 zł	798 zł
Młodzieżowa	1,47 zł	882 zł
Botanik-Retkinia	1,55 zł	930 zł
Zarzew	1,61 zł	966 zł
Retkinia Północ	1,62 zł	972 zł
Bawelna	1,66 zł	996 zł
Radogoszcz Wschód	2,11 zł	1.266 zł
Osiedle Młodych Kopernika	2,15 zł	1.290 zł
Osiedle Młodych Pojezierska	2,29 zł	1.374 zł
PSM Pabianice	2,41 zł	1.446 zł
Teofilów	2,47 zł	1.482 zł
Czerwony Rynek	2,47 zł	1.482 zł
Chrobry-Widzew	2,50 zł	1.500 zł

Dyrektor już nie milczy

Romuald Piesik, nowy dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, jednak zdecydował się odpowiedzieć na pytania zadane przez Życie Pabianic.

W poprzednim numerze Życia Pabianic postawiliśmy dyrektorowi Piesikowi pytania dotyczące jego przeszłości. Nie udało nam się wówczas uzyskać na nie odpowiedzi, bo dyrektor Piesik nie chciał rozmawiać z dziennikarzami na drażliwe dla siebie tematy. Jednak po opublikowaniu pytań ostatecznie przebrał milczenie. Odpowiedzi przysłał do redakcji faksem. Oto one wraz z postawionymi wcześniej pytaniami.

– Czymu w swoim życiorysie pominął Pan wcale nie marginalny etap aktywności w PZPR, w tym pełnienie funkcji sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w warszawskich Łaźniach Miejskich?

– Kierując się szacunkiem dla Czytelników Waszego magazynu a zwłaszcza Czytelników, którzy mnie znają, wyjaśniam, że w życiorysach składanych w miejscu pracy nie wyjaśniałem swojej działalności politycznej, ale jeśli to takie ważne, to przynajmniej w latach 1974–1977 mieszkając

i pracując w Warszawie należałem do PZPR. Legitymację partyjną oddałem około półtora roku przed wprowadzeniem stanu wojennego.

– W 1976 roku starał się Pan o przydział mieszkania w Warszawie przy silnym poparciu PZPR i Rady Zakładowej. Otrzymał Pan w końcu to mieszkanie?

– W 1976 roku mieszkalem z żoną i synem w 1-pokojowym lokatorskim (bez wygód) mieszkaniu pod Warszawą i żadnego innego mieszkania, zwłaszcza z poparciem PZPR nie otrzymałem.

– W archiwach uczelni wyższej SGGW brak dokumentu, że zaliczył Pan cztery lata studiów. Udało nam się potwierdzić jedynie zaliczenie rocznych studiów przy Stołecznym Ośrodku Propagandy Partyjnej. Jak to z tym Pana studiowaniem było?

– Posiadam indeks SGGW potwierdzający zaliczenie 6 semestrów (studia dzienne) oraz indeks potwierdzający przejście na siódmy semestr studiów dla pracujących. Ponadto ukończyłem kolejno trzy roczne studia zastrzeżone dla absolwentów wyższych uczelni, a jednocześnie osób na kierowniczych stanowiskach posiadających poparcie ówczesnych władz politycznych. Ukończy-

Przeprowadzka za dwa lata

Rośnie jak na drożdżach ośrodek dla niepełnosprawnych przy ul. Cichej.

W modernizowanym budynku po żłobku Pamoteksu znajdują miejsce niepełnosprawni z dziennego Ośrodka Adaptacyjnego oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej.

– Będziemy mogli zaopiekować się 100 osobami – zapewnia **Paweł Pałka**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. – Ośrodek po przebudowie będzie miał 1.500 m kw.

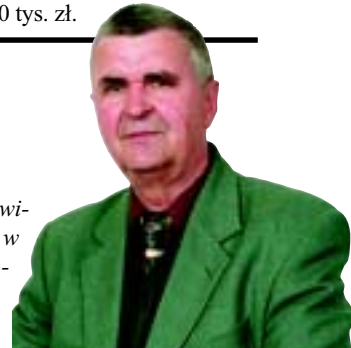
Do połowy grudnia udało się postawić mury dwóch nowych skrzydeł budynku, podłączyć do sieci kanalizacyjnej i ciepłej miasta. Są już podjazdy dla wózków inwalidzkich i szyb dla windy.

– W 80 procentach są zaawansowane roboty wewnątrz budynku – zapewnia Pałka. – Nic nie stoi na przeszkodzie, by w tym roku zacząć roboty instalatorskie i wykończeniowe.

Jeśli robota będzie posuwała się w takim tempie, to ośrodek będzie gotowy w 2004, zamiast w 2005 roku – jak planowano.

– Mamy zapewnione pieniądze na roboty – mówi Pałka. – Urząd Wojewódzki zagwarantował 185 tys. zł, a 300 tys. zł dostaniemy z kasy miasta.

Pałka liczy też na pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Złożył tam wnioski na 1 mln 350 tys. zł.



łem kurs likwidatorów przedsiębiorstw państwowych za-

strzeżony dla kadry kierowniczej z wyższym wykształceniem. Mam dyplom Ministra Skarbu dla kandydatów na członków rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa. Mam też certyfikat kursu „Psychologia zarządzania personelem”.

– Czymu Pan się wstydzi tego, że urodził się Pan w Związku Radzieckim w miejscowości Mejrany?

– Nigdy nie wstydziłem się tego, że urodziłem się w Mejranych na Wileńszczyźnie. Wprost przeciwnie, zawsze byłem i jestem z tego dumny. Ten ostatni zarzut jest dla mnie szczególnie przykry.

Dni Romualda Piesika jako dyrektora MZK już są policzone. Po ujawnieniu informacji o tym, że nie ma on wyższego wykształcenia, koniecznego do sprawowania tej funkcji, prezydent Pabianic podjął decyzję o zorganizowaniu konkursu na kolejnego dyrektora MZK. Zostanie on ogłoszony w połowie lutego.

Pabianiccy handlarze postawili na swoim i przepędzili konkurencję zza Bugu

JEST SPOKOJNIE, ALE DROGO

Goście zza wschodniej granicy od lat byli solą w oku handlarzy z pabianickich rynków.

– Nie mają zezwoleń i nie płacą podatków. To dlatego u nich jest tak tanio. To nieuczciwa konkurencja.

Stanowczo się na nią nie zgadzamy! – argumentowali zgodnie.

Na targowiska przy ulicach Nawrockiego i Moniuszki pielgrzymowały pełne autokary „turystów” z Rosji, Ukrainy i Armenii. W wiel-

kich nylonowych torbach przywozili tanie drobiazgi, czym irytowali rodzimych handlarzy. Tak było do niedawna. Teraz pretensje pabianickich kupców zostały wysłuchane. Handlarzy zza Bugu skrupulatnie kontrolują wspólne patrole Straży Miejskiej i policji.

– Patrolujemy w dni targowe – wyjaśnia **Henryk Grzanka**, oficer dyżurny SM. – Rosjanie, którzy teraz handlują na targowiskach, to ludzie mieszkający od kilku lat w Polsce. Mają pozwolenia na handel i bardzo często polskich współników.

Polscy kupcy nie kryją zadowolenia.

– Wreszcie jest spokój i porządek. Wszyscy handlujemy na równych prawach – twierdzą.

Tama postawiona przed handlarza-

mi ze Wschodu, podzieliła klientów targowisk.

– Kary boskiej na nich nie było. Raz o mało mnie nie okradli. Handlara odwracała moją uwagę, a jej współnik grzebał mi w torbie. Całe szczęście, że poczułam i narobiłam krzyku – opowiada **Janina K.**, stała bywalczyni rynku przy Moniuszki.

Ale są i tacy, którzy żałują, że skończyły się czasy tanich towarów, sprzedawanych prosto z połowych łóżek i kartonów.

– To, co u nich kupowaliśmy, było kiepskiej jakości, ale mnie to nie przeszkadzało – uważa **Wiesława Kopeć**, klientka z rynku na Bugaju. – Warto było zajrzeć zwłaszcza po fi-rany i komplety pościeli. Były tanie i niebrzydkie.

Agnieszka Ratajska



Odkąd z rynku na Bugaju zniknęli Rosjanie, targowisko opustoszało

Wybieramy wyjątkowych pabianiczian

Nieprzeciętny 2002

Tak jak rok temu, szukamy pabianiczian, którzy w mijającym 2002 roku dokonali czegoś, co Czytelnikom *Życia Pabianic* bardzo się spodobało. Są wśród nas ludzie, którzy dokonali czegoś niezwykłego, bezinteresownie pomogli innym, rozślawili nasze miasto, nie lękali się walczyć ze złem. Zapraszamy Czytelników do udziału w plebiscycie **NIEPRZECIĘTNY 2002**. Wskażmy nieprzeciętnych ludzi: społeczników, sportowców, polityków, biz-

nesmenów, twórców kultury.

Tytuł taki otrzyma 5 osób, które dostaną najwięcej głosów Czytelników naszej gazety. Wyróżnienia będą przyznawane w kategoriach: społecznik, sportowiec, polityk, biznesmen, twórca kultury.

Wypełnione kupony (można wskazać jedną bądź więcej osób) prosimy dostarczyć do redakcji *Życia Pabianic* (ul. Zamkowa 4) – najpóźniej do 31 stycznia 2003 roku.

Zgłaszam kandydaturę do tytułu
NIEPRZECIĘTNY 2002

Spółecznik

Sportowiec

Polityk

Biznesmen

Twórca kultury

Nominacje uzasadniam tak:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

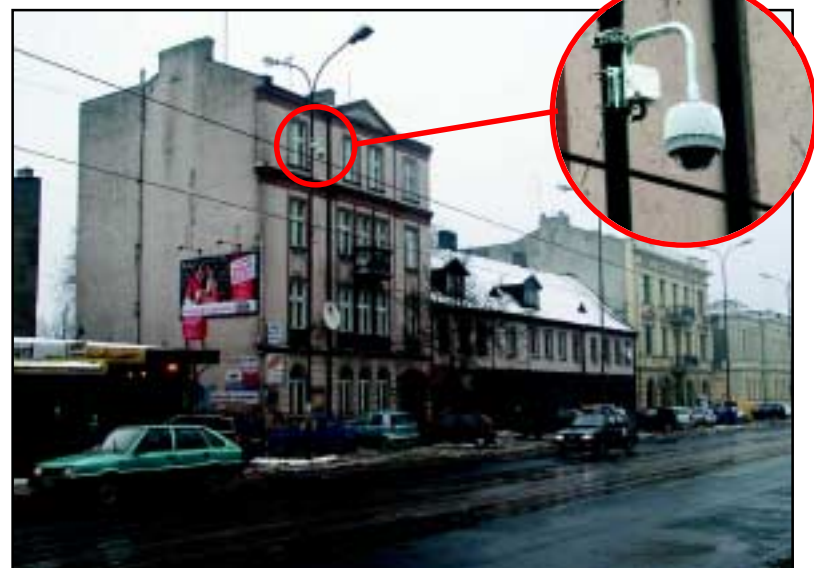
Obserwują nas

Trzecia kamera nad Zamkową.

Przy banku PeKaO SA wisi kamera podłączona do monitora w Urzędzie Miasta. W ten sposób strażnicy miejscy pilnują bezpieczeństwa na Zamkowej na odcinku od kościoła ewangelickiego aż do kościoła św. Mateusza.

– Od dwóch tygodni kamera pracuje non stop – zapewnia **Jacek Plewiński**, specjalista od bezpieczeństwa miasta z ratusza. – Rejestrujemy każdy wybryk chuligański, awantury pod klubem Halloween i wypadki samochodowe.

Kamera z montażem kosztowała 10.000 zł.



nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

Koleżance **Wiesławie Przybylińskiej**

składają

Pracownicy Gimnazjum Nr 1 w Pabianicach

Ciągamy się po sądach równie często jak warszawiacy, łodzianie i wrocławianie

KŁÓTLIWI, ALE...

Nie ma dnia, by przed sądami w Pabianicach nie stawały zwaśnione rodziny.

Pani Anna procesowała się ze starszymi siostrami, które chciały wyrzucić ją na bruk. Poszło o starą drewnianą „chałupinę” na rogatkach Pabianic. Matka pani Anny nie spisała testamentu. Miała nadzieję, że skoro najmłodsza córka mieszka z nią, to spłaci siostry. Starsze córki od kilkudziesięciu lat mieszkały w blokach. Ale po śmierci matki siostry zażądały drewnianka dla siebie. Chciały w nim urządzić... letnisko. Złożyły pozew w sądzie. **Sprawa o podział spadku toczyła się pięć lat. Dla pani Anny było to pięć lat nerwów, walki o byt i wysokich honorariów dla adwokata.** Sprawę wygrała, ale na długie lata zaślubiła się w bankach.

Przed sądem spierali się także Jarosław Z. i jego matka. Szło o testament. Jarosławowi ojciec zapisał samochód i trochę gotówki. Jego starszy brat odziedziczył kawalerkę w blokach. **Ale testament ojca nie spodobał się matce.** Uznała, że Jarosław jest wyrodnym synem i nic mu się nie należy. Przekonała o tym sąd. Jarosław stracił swoją część majątku po ojcu. **Rodzinny spór wpędził go w depresję i poważną chorobę. Zmarł kilka miesięcy później.**

Gdy w grę wchodzi pieniądze, ład i rodzinna harmonia pryskają jak bańka mydlana. Tylko w zeszłym roku do Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego pabianiczanie złożyli prawie 500 wniosków o podział majątków i spadków. Oznacza to, że tyle rodzin nie potrafiło się porozumieć.

UBODZY, NIE PIENIACZE

– Pabianiczanie nie są bardziej kłótniwi niż mieszkańcy innych miast – uważa **Bodgan Jachowicz**, prezes Sądu Rejonowego w Pabianicach.

W zeszłym roku ponad 700 osób dochodziło sprawiedliwości przed sądem. 500 z nich – w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego, 200 – w Sądzie Grodzkim przy ul. Partyzanckiej.

– Poza tym ponad tysiąc pozwów złożyły duże firmy usługowe: Telekomunikacja, „elektrownia”, „wodociągi”. Dotyczyły zaległych opłat za prąd, gaz czy wodę – tłumaczy **Karol Ike-Duninowski**, przewodniczący Wydziału Grodzkiego. – Świadczy to raczej o tym, że jesteśmy coraz ubożsi, a nie bardziej nerwowi i kłótniwi.

JAK U „SAMYCH SWOICH”

Najczęściej skarżymy rodzinę i sąsiadów. Naruszenie nietykalności, lekkie obrażenia ciała i znieważenie – to zarzuty, jakie stawiamy. W 2002 r. do



Sądu Grodzkiego wpłynęło 30 prywatnych aktów oskarżenia. Tylko jedna trzecia rozpraw zakończyła się pojednaniem. Ponad 20 wniosków o ukaranie dotyczyło sąsiedzkich sporów: zakłócania spokoju, nocnych hałasów.

Po sądowych korytarzach krążą le-

gendy o trzech siostrach, które mieszkają w jednym bloku i... od lat toczą wojnę przed sądem.

– *Spirala nienawiści nakręca się w tej rodzinie tak szybko, że zawładnęła już następnym pokoleniem* – dziwi się sędzia Karol Ike-Duninowski.

Bezcenna karta

Do noszenia w każdym portfelu.

Kosztuje 9 zł i jest do nabycia w każdej aptece i laboratorium. Informuje o grupie krwi jej właściciela.

Ma rozmiary karty kredytowej, zrobiona jest z trwałego tworzywa. Z jed-

nej strony obok informacji o grupie krwi jest miejsce na dane osobowe właściciela karty. Po drugiej laboratorium swoją pieczęcią potwierdza badanie krwi.

– *Największą jej zaletą jest natychmiastowe ustalenie grupy krwi jej posiadacza w razie wypadku. W pewnych sytuacjach może to uratować życie* – mówi **Krzysztof Rozwandowicz**, przedstawiciel firmy Krewkart. – *W nowych dowodach osobistych nie ma już miejsca na wpisanie tej informacji.*

Karta jest nowością na naszym rynku. Jest opatentowana i produkowana przez firmę Krewkart **Witolda Jurczyka** z Pabianic.



Krew dla Orkiestry

Utoczyli ponad 58 litrów najcenniejszego leku.

Krwiodawcy z Pabianic przez 6 dni „grali” w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Od 6 do 12 stycznia honorowo oddawali krew na rzecz Orkiestry. W akcji wzięło udział 127 osób. 42 osoby oddały krew po raz pierwszy w życiu. Po raz pierwszy do stacji krwiodawstwa zgłosili się uczniowie Zespołu Szkół

Zawodowych nr 1 i II Liceum Ogólnokształcącego.

– *W dniu XI finału WOŚP ponad 11 litrów oddały 24 osoby* – mówi **Andrzej Chałupka** z Rady Rejonowej Honorowych Dawców Krwi w Pabianicach. – *Razem oddaliśmy 58 litrów i 420 ml.*

Wśród krwiodawców rozlosowano 21 nagród ufundowanych przez **Joannę** i **Tadeusza Prosnaków** z Akme i **Tomasza Pawłowskiego** z kawiarenki internetowej Enter.

nekrolog

Serdeczne podziękowania

Przyjaciółom, księżom kapelanom, strażakom zawodowym, ochotnikom i emerytom, Radzie Miasta, Radzie Powiatu, członkom SLD, żeglarzom, sąsiadom, wszystkim uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego

ŚP. JERZEGO PRZYBYLIŃSKIEGO

składa
Żona z Rodziną

Serdeczne podziękowania

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym
za słowa otuchy, pociechy, za pomoc i życzliwość
Wszystkim uczestniczącym tak licznie
w ostatniej drodze naszej ukochanej, tragicznie zmarłej

ŚP. KRYSZTYNY IZASZEK

składają
syn z Rodziną

Lekarz z Pabianic kieruje centrum medycznym, które jako jedyne w Europie uszczęśliwia alkoholików laserem

ŚWIATŁO ZAMIAST KIELISZKA

Doktor Cezary Peszyński-Drews jest dyrektorem Centrum Diagnostyki i Terapii Laserowej Politechniki Łódzkiej. Pracują w nim fizycy, inżynierowie, pielęgniarki oraz lekarze

takich specjalności, jak: chirurgia ogólna i plastyczna, ginekologia, urologia, onkologia, laryngologia, dermatologia, pediatria, stomatologia.

W Centrum kierowanym przez pabianiczana (mieści się ono w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 215) prowadzone są badania nad wykorzystaniem laseru w medycynie. Tutaj też promieniowanie laserowe wdrażane jest do leczenia, rehabilitacji i diagnostyki. Lekarze leczą laserem między innymi choroby, które dotychczas uważano

za nieuleczalne. Na przykład powierzchowny rak pęcherza moczowego czy stwardnienie rozsiane.

– Naszym najnowszym osiągnięciem jest pomaganie laserem w wychodzeniu z nałogu alkoholowego – mówi doktor Peszyński-Drews.

– Badania rozpoczęliśmy 5 lat temu. Od jesieni działa już program leczenia.

Dwa rodzaje światła laserowego mają łagodzić objawy głodu alkoholowego. Czerwony laser jest biostymulatorem. Wyzwala on u pacjenta wzmożoną produkcję endorfiny, czyli tak zwanego hormonu szczęścia.

Tego samego, którego działanie czujemy pijąc alkohol. Wprawia on nas w błogi nastrój. **Drugi niebieski laser służy do laseropunktury.** Naświetla się nim odpowiednie miejsca na ciele człowieka, co ma pobudzić działanie odpowiednich organów. Ta metoda opiera się na tej samej zasadzie, co akupunktura, z tym że igły są zastąpione wiązką lasera. – To połączenie tradycyjnej metody leczenia znanej od tysięcy lat z techniką XXI wieku – mówi **Dominik Obzejta**, który prowadzi terapię.

Jest on łodzianinem, ale jego mama jest doskonale znana pabianiczanom. **Elżbieta Kaniowska-Obzejta** jest od 30 lat stomatologiem w Szkole Podstawowej nr 5. Ostatnio leczy także zęby uczniom Gimnazjum nr 2.

– W całej terapii chodzi o to, aby maksymalnie wydłużyć u alkoholika okres bez picia – wyjaśnia doktor Obzejta. – Oprócz codziennych naświetleń pacjenci utrzymują stały kontakt z psychoterapeutami.

Spośród 60 osób, które poddały się 6-miesięcznej terapii, aż 40 wytrzymało do jej końca i nie sięgnęło w tym czasie po kieliszek. Metoda jest tak nowatorska na świecie, że z usług Centrum korzystał nawet Amerykanin.

– Koszty leczenia osób uzależnionych zwracają nam samorządowe ośrodki walki z uzależnieniem – dodaje Obzejta. – Osoby, które chcą się dowiedzieć szczegółów, proszę o kontakt. Mój numer telefonu: 501-593-039.

Teraz w Centrum trwają badania, czy laser da się zaprzec do walki z uzależnieniem od narkotyków.

Grzegorz Kopacz

Doktor CEZARY PESZYŃSKI-DREWS jest jednym z najwybitniejszych chirurgów plastycznych w Polsce. Ukończył Akademię Medyczną w Łodzi. Od 1972 roku pracował w pierwszej w Polsce klinice chirurgii plastycznej przy łódzkiej Akademii Medycznej. Likwiduje blizny, naczyniaki, przebarwienia skóry, a nawet tatuaże i tkankę tłuszczową. Uczestniczy również w skomplikowanych operacjach zmiany płci.

Mieszka w domu przy ulicy Glebowej. Jego żona Julita jest anglistką. Mają 16-letnią córkę Katarzynę.

JANUSZ TOMASZEWSKI – był wicepremier (na zdjęciu) – wreszcie dostał robotę, na której dobrze się zna. Jest to zajęcie w Radzie Nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Łodzi.



Jako mechanik samochodowy, Tomaszewski zajmie się tam autobusami.

Dotychczas był o wiele mniej przydatny w Akademii Sztuk Pięknych, gdzie udzielał się przez rok. Jako doradca rektora załatwiał tam kafelki i klej.

KRZYSZTOF ROGALA

– sierżant policji – musi mocno tłumaczyć się kolegom z Komendy Powiatowej. Jako jedyne w naszym powiecie dostał nagrodę od Komendanta Głównego Policji. Nie był to żaden order, ale gotówka, o której marzy każdy prawdziwy policjant. 31-letni sierżant dostał nagrodę na wniosek komendanta powiatowego **Jerzego Padyka**. „Za bardzo dobre wyniki w pracy” usłyszał w uzasadnieniu.

FABIO FOSSATI – trener koszykarek z Włoch, które przyjechały na mecz z Polfą (na zdjęciu) – był zachwycony pabianicką gościnnością. Wbrew pozorom nie chodziło mu o to, że nasze dziewczyny dały się ograć jak dzieci. Włoch był wniebowzięty po powrocie ze spaceru ulicą Zamkową. To dlatego, że choć miał na szyi klubowy szalik drużyny Como, nikt nie cisnął w niego kamieniem, nie obili mu buzi i nie skopał zimowym buciorem.



ciu) – był zachwycony pabianicką gościnnością. Wbrew pozorom nie chodziło mu o to, że nasze dziewczyny dały się ograć jak dzieci. Włoch był wniebowzięty po powrocie ze spaceru ulicą Zamkową. To dlatego, że choć miał na szyi klubowy szalik drużyny Como, nikt nie cisnął w niego kamieniem, nie obili mu buzi i nie skopał zimowym buciorem.

Sklep FABRYKA
Zamkowa 4

spodnie od 59 zł
koszule od 19 zł
dzianina od 9 zł

promocja

BIGSTAR®

ROBERT JANUS – naczelnik od promocji Pabianic (na zdjęciu) – wpuszczał swinię do gabinetu. Wiemy, że chwilę później maciora usadowała się na służbowym biurku. Jest to swinia z... porcelany. Naczelnik oddał jej kawałek biurka, bo wierzy, że opasły zwierzak zapewni miastu dostatek i przyciągnie nad Dobrzyńkę bogatych przedsiębiorców.



ROMAN WOŹNY – rzecznik prasowy poprzedniego prezydenta Pabianic, **Pawła Winiarskiego** (na zdjęciu) – ma robotę lżejszą niż spanie. Z grubsza polega ona na tym, że dostaje pensję za przychodzenie do kasy. Woźny, który w poniedziałek po-



jawił się w ratuszu po długotrwałym zwolnieniu lekarskim, natychmiast dostał wypowiedzenie umowy o pracę. Najbardziej przyjemną częścią tego dokumentu jest zapis, że nie ma obowiązku przychodzenia do pracy.

Ksiądz prałat RYSZARD OL-SZEWSKI – proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbego (na zdjęciu) – bałował jak za dawnych lat. Doszło do tego na sobotniej studniówce maturalistów I Liceum Ogólnokształcącego. Wiemy, że proboszcz chętnie bawiłby się dłużej, ale musiał wracać do pracy. W niedzielę rano czekało go odprawienie mszy św.



75-letniemu radnemu z Pabianic grozi kara do 10 lat więzienia

PODEJRZANY MALIŃSKI

Byli przewodniczący Rady Miasta Pabianic i były szef Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska został wezwany do prokuratora. Leszkowi Malińskiemu postawiono tam zarzuty nadużycia uprawnień. Jest to przestępstwo z artykułu 296 kodeksu karnego. Według prokuratora, za sprawą m. in. Malińskiego Fundusz Ochrony Środowiska miał ponieść duże straty finansowe. **Grozi za to kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 10 lat.**

Leszek Maliński już się zapoznał z zarzutami. W łódzkiej Prokuraturze Okręgowej złożył wyjaśnienia.

– Dotyczyły udzielenia pomocy przez Fundusz dwóm podmiotom gospodarczym – powiedział nam.

Nie wyjawiał natomiast, jakie firmy dostały duże pieniądze. Tłumaczył, że prokurator zakazał mu udzielania takich informacji.

– Nie były związane z bankiem w Częstochowie – zastrzegł. – Mogę tylko powiedzieć, że podobne zarzuty postawiono wszystkim członkom Rady Nadzorczej Funduszu, czyli jedenastu osobom.

WIĘCEJ PODEJRZANYCH

Na nasze pytania, jakie i komu zarzuty stawia prokurator, rzecznik Prokuratury Okręgowej odpowiada zdawkowo.

– Trwają przesłuchania podejrzanych. Możliwe, że liczba zarzutów się powiększy i zostaną postawione większej grupie osób – mówi prokurator **Krzysztof Kopania**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. – Do chwili zakończenia przesłuchań nie możemy udzielić informacji, dla dobra sprawy.

Maliński jest zdziwiony decyzją prokuratora.

– Fundusz był dwukrotnie sprawdzany przez kontrolerów Najwyższej Izby

Kontroli – mówi. – Wyniki pierwszej kontroli z lat 1999–2000 były pozytywne. Druga kontrola trwała od 2000 do 2001 roku. Mnie już wtedy w Radzie Nadzorczej nie było. A kontrolerzy mieli zastrzeżenia do zarządzania Funduszem.

NIK O FUNDUSZU

WFOŚ w Łodzi źle gospodaruje pieniędzmi – słabo egzekwuje należności i niewłaściwie lokuje pieniądze. W dokumencie NIK z lipca 2000 roku można przeczytać: „W Łodzi Rada Nadzorcza Funduszu przyznała pożyczkę w kwocie 10 mln zł na realizację zadania: Budowa Zakładu Utylizacji Odpadów Poubojowych w Zgierzu. Umowa ta nie powinna zostać zawarta, ponieważ pożyczkobiorca nie przedstawił w tym czasie wymaganych umów zabezpieczeń spłat rat pożyczki”.

Fundusz wydawał pieniądze na to, na co nie pozwalał mu statut. Kupił 228 tysięcy akcji Banku Częstochowa – po 33,60 zł za akcję. Tymczasem ich cena giełdowa wynosiła zaledwie 25 zł. Fundusz przeplacił ponad 2 mln zł.

Kontrowersyjna była pomoc udzielona przez Fundusz Pilicy. W 1999 roku przekazał on 5 mln zł upadającej spółce Pilica z Tomaszowa Mazowieckiego. Nie były to pieniądze na ochronę środowiska, lecz na ratowanie firmy przed bankructwem.

Według kontrolerów NIK, wynagrodzenia członków rad nadzorczych i zarządów wojewódzkich funduszy były wygórowane.

PO CO TEN FUNDUSZ

Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska powstały na początku lat 90. Miały rozdzielać pieniądze na m. in. oczyszczalnie ścieków, ekologiczne kotłownie i wspierać badania naukowe. Pieniądze brały z kar naliczanych za zanieczyszczanie środowiska.

Roczny budżet łódzkiego Funduszu był ogromny – 110–150 mln zł. Kontrolowaniem wydatków ma się zajmować rada nadzorcza, w której zasiada 5 przedstawicieli sejmiku wojewódzkiego oraz po jednym przedstawicielu wojewody, wojewódzkiej komisji ochrony środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz ekologicznej organizacji pozarządowej.

W 1999 roku **Marek Kubiak** – prezes Funduszu w Łodzi, zarabiał 18.031 zł miesięcznie, a członkowie zarządu po 11.675 zł.



BEZPARTYJNY

Leszek Maliński nie jest już członkiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Człowiek, który przez 12 lat rządził SLD jest bezpartyjny.

17 stycznia złożył on w sądzie partyjnym pismo z rezygnacją, a 20 stycznia sąd partyjny przyjął ją. W ubiegłym tygodniu koło, do którego należał Maliński podjęło uchwałę o skreślenie go z listy członków („za” głosowało 15 osób, 2 – wstrzymały się).

15 lutego odbędzie się zjazd SLD w Pabianicach. Wtedy zostaną wybrane nowe władze partii.

CZY MALIŃSKI STRACI MANDAT RADNEGO?

mówi **JERZY MARYNOWSKI** – przewodniczący Rady Miasta Pabianic:

– Do Rady Miasta wpłynęło pismo prokuratora o zarzutach stawianych radnemu Leszkowi Malińskiemu. Nie utraci on mandatu, dopóki nie będzie skazany prawomocnym wyrokiem. A więc będzie radnym. Tak stanowią przepisy.

ARTYKUŁ 296 KODEKSU KARNEGO STANOWI:

Kto będąc obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi osoby prawnej, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

paragraf 2. Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

paragraf 3. Jeżeli wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności do lat 10.

ZESTAW PROMOCYJNY
ATHLON 1,8XP FLATRON 700B
GeForce 4 MX 440 64DDR, Seagate 40GB Barracuda 4, CD-ROM LGx52, 256MB DDR, Płyta Główna(VIA) + Audio, LAN,FDD, Klawiatura, Myszka

2 600 zł z VAT

HP 1000 W LASER

1 025 zł z VAT

SOFTLINK
Pabianice ul. Partyzancka 57 tel.(042) 212-15-26

SEAGATE 60 GB BARRACUDA V

425 zł z VAT

GeForce 4MX 440 128 bit DDR

245 zł z VAT

PANEL LCD 15" SAMSUNG 151s

1510 zł z VAT

7 DNI W TYGODNIU

CZYNNE
PN - PT 10⁰⁰ - 19⁰⁰
SOBOTY 10⁰⁰ - 16⁰⁰
NIEDZIELE 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Trwają poszukiwania zamożnego przedsiębiorcy

ZAGINIONY

42-letni Ryszard Brożyna z Hermanowa zniknął 14 października ubiegłego roku. Szuka go policja i prywatni detektywi.

Z pomocą pospieszili też sąsiedzi. Wraz ze słuchaczami szkoły detektywów przeszukali teren wokół domu. Ponad 100 osób ustawionych w tyralierę i uzbrojonych w szpikulce metr po metrze przeczesало budynki, zarośla, przydrożne rowy. Nie natrafiono na żaden ślad. Pabianiczcy strażacy wypompowali wodę ze studni przed domem zaginionego, a pletwonurkowie spenetrowali dna okolicznych stawów. Również bez efektu.

ZAMOŻNY CZŁOWIEK

Ryszard Brożyna jest zamożnym człowiekiem. Dorobił się w latach 90. na handlu samochodami. Potem szył damską odzież na zamówienie handlowców ze Wschodu. Interesy prowadził z żoną. Po rozwodzie żona szła w Hermanowie, a on w zakładzie w Kielczygłowie koło Szczercowa (70 km od Pabianic).

Mieszkają wraz z dwójką dzieci w okazałym domu w Hermanowie. Re-

zydencja jest ogrodzona metalowym plotem, za którym biegają psy.

CZUŁ SIĘ ZAGROŻONY

Ostatni raz rodzina widziała go 14 października zeszłego roku około godz. 22.00. Ustalono, że około godz. 11.00 Ryszard Brożyna był w firmie w Kielczygłowie. W podróż powrotną do Pabianic wyruszył ok. 18.00. W domu wybuchła mała sprzeczka, bo Brożyna podejrzewał, że ktoś myszkował w jego pokoju. Potem żona z dziećmi pojechała do restauracji w Pabianicach, a on został w domu sam.

Na podstawie zapisu rozmów telefonicznych ustalono, że wieczorem przedsiębiorca dzwonił do pracownicy i księgowego. Pracownicy skarżył się, że nie wie, co się dzieje. „Psy są pozamykane, a w domu nie ma nikogo” – mówił.

ANI ŚLADU

Gdy żona z dziećmi wróciła z restauracji, przedsiębiorcy nie było w domu. Jego telefon komórkowy milczał.

– W domu nie było śladów wła-

mania – mówią policjanci. – Nic nie zginęło.

Był paszport i prawo jazdy zaginionego. Odrzucono tezę o samobójstwie. Ryszard Brożyna miał śmiałe plany rozwoju firmy. Jedynie siostra zaginionego opowiada, że rok wcześniej dostała list od brata. Pisał, że czuje się zagrożony. Nie napisał jednak, dlaczego.



Ryszard Brożyna urodził się w 1961 roku w Łodzi. Rysopis: 45 lat, 183 cm wzrostu, szczupły, włosy ciemne krótkie z łysiną czołową, twarz owalna, cera śniada, oczy piwne. W dniu zaginięcia był ubrany w ciemnogrnatowe dżinsy i brązowe buty.

W ubiegłym roku zaginęło 79 pabianiczian. Tylko jednej osoby nie udało się odnaleźć.

Co Piotr P. robił w łóżku starszej pani

W majtkach do komendy

88-lletnia lokatorka nie daruje mu nocnego wyczynu.

38-letni Piotr P. z ul. Mielczarskiego stanął przed sądem, bo nocą wdarł się do cudzego mieszkania. Wyrok dostał łagodny: umorzenie sprawy na 2 lata i 300 zł wpłaty na konto PCK.

Dziwne zdarzenie rozegrało się w małym domu przy ul. Skłodowskiej. Mieszka tam samotnie 88-lletnia Zofia K. Kiedyś był to miły dom z miłymi lokatorami. Dziś nie jest sielsko. Zofia K. to ostatnia lokatorka pamiętająca dobre czasy.

1 września zeszłego roku późnym wieczorem starsza pani usłyszała



hałas w kuchni. Ktoś dobierał się do okna. Poszła sprawdzić, co się dzieje. Zobaczyła półnagiego mężczyznę leżącego na podłodze. Spał. Przestraszona kobieta wybiegła na ulicę, by szukać pomocy. Zatrzymała strażników miejskich, którzy wezwali policję.

Policjanci i strażnicy weszli do mieszkania Zofii K. W kuchni nie było nikogo. Myśleli, że starszej pani coś się przywidziało, ale na wszelki wypadek przeszukali pokój. Znaleźli tam nieproszonego gościa. Mężczyzna spał na wersalce, przykryty kołdrą po czubek głowy. Upierał się, że jest u siebie. Potem w majtkach i skarpetkach wsiadł do radiowozu i grzecznie pojechał do komendy.

Zofia K. знаła Piotra P. z widzenia. Bywał częstym gościem u sąsiadów. Czasem u nich nocował.

Starsza pani nie chce darować nocnego zajścia. Oskarża Piotra P. o zniszczenie wersalki i uszkodzenie drzwi do szafy. Intruza czeka jeszcze jedna wizyta w sądzie.

ROZBÓJ W BIAŁY DZIEŃ

W czwartek na ulicy Kaplicznej o godzinie 14.15 dwaj młodzi bandyci napadli na kobietę. Poturbowali ją i ukradli torbę, w której było 1.000 zł. 77-lletnia kobieta straciła też zdrowie. Ma potłuczone zębra i głowę. Jeszcze tego samego dnia policjanci schwytali 21-lletniego Roberta B. – jednego ze sprawców. Pieniądzy nie udało się odzyskać.

FATALNY POŚLIZG

Dwie osoby zostały ranne w wypadku na ul. Jutrzkowskiej. 17 stycznia o godz. 3.55 Zbigniew W. kierując fiatem cinquecento stracił panowanie nad kierownicą. Auto wpadło w poślizg i uderzyło w drzewo. Obrażen doznała Agnieszka W. oraz pasażerka i kierowca. Kobieta przewieziona do szpitala w Zgierzu. Zbigniew W. ze wstrząśnieniem mózgu i urazami nóg leży na oddziale chirurgicznym szpitala w Pabianicach.

PODCZADZILI SIĘ

Trzyosobowa rodzina zatrula się czadem. Stało się to w domu przy ul. Grabowej. Mieszka tam 32-lletnia kobieta z dwoma synami. Dom jest ogrzewany piecami węglowymi. Rankiem wszyscy obudzili się z objawami zatrucia. Wezwano pogotowie. Kobieta przewieziona do Instytutu Medycyny Pracy. 9-lletniego Piotra i 11-lletniego Pawła umieszczono w szpitalu im. Korczaka. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

PRZYŁAPANI Z „MARYSKĄ”

Policjanci skontrolowali trzech 22-lletnich mężczyzn stojących nocą na przystanku autobusowym przy ul. Śniadeckiego. Znaleźli u nich 5 gramów narkotyku – marihuany. Krzysztof P., Paweł K. i Michał K. zostali zatrzymani.

KTO WIDZIAŁ

Policja poszukuje świadków wypadku, jaki wydarzył się 15 stycznia o godz. 17.55 na skrzyżowaniu ulic Nawrockiego i 20 Stycznia. Kierowca fiata 126p potrafił tam pieszego prawidłowo przechodzącego przez jezdnię. 58-lletni mężczyzna ma złamaną nogę. Kierowca uciekł.

Osoby, które widziały wypadek i mogą pomóc w ustaleniu jego sprawy, proszone są o kontaktowanie się z oficerem prowadzącym śledztwo, tel. 225-333-39.

BANDA CZWORGĄ

Za kratki trafili 37-letni Tomasz P., 30-letni Arkadiusz S., 19-letni Łukasz K. i 26-lletnia Marzena K. z Pabianic. W ręce mundurowych wpadli na gorącym uczynku. W poniedziałek o godz. 23.50 wykrecali radioodbiornik z samochodu przy ul. Broniewskiego. Zauważył ich jeden z mieszkańców i wezwał policję. Na widok radiowozu złodzieje rzucili się do ucieczki. Zdołali dobiec tylko do ul. Powstańców Warszawy. Okazało się, że tej nocy obrobili 4 auta. Skradzione radia odzyskano.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215-12-60, 212-12-60

oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI
W DOMU POGRZEBOWYM

AUTOKARAWAN
OPEL ASTRA
BELLA

Zakład czynny codziennie oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
środy 8.00 – 15.00
soboty 8.00 – 14.00

Telewizor wyrzucić przez okno i...

RUSZ SIĘ W FERIE

Propozycje nawet dla bardzo wybrednych przygotował Miejski Ośrodek Kultury. **We wtorek (28 stycznia), wyświetlą nagrodzony Oscarem, kontrowersyjny film Milosa Formana – Amadeusz.** Seans rozpocznie się o godz. 11.00. Środa (29 stycznia) będzie gratką dla dzieciaków z głosami jak dzwon. Okazją do ich zaprezentowania będą warsztaty muzyczno-językowe „Śpiewamy w języku angielskim”. Początek zajęć również o godz. 11.00. W czwartkowe przedpołudnie (30 stycznia) poznamy tajemnice przyrody, utrwalone na slajdach. Miłośnicy „ruszania biodrami” zabawią się w piątek (31 stycznia). O godz. 11.00 rozpocznie się dyskoteka.

Równie atrakcyjnie zapowiada się drugi tydzień ferii w MOK-u. Zacznie się we wtorek (4 lutego) projekcją filmu (godz. 11.00). **W środę (5 lutego) o 11.00, na scenie pojawią się aktorzy grający w przedstawieniu „Zabawa w śpiącą królową”.** Po spektaklu będzie można sprawdzić umiejętności sceniczne podczas warsztatów teatralnych. Tego samego dnia, o godz. 10.00, przy szachownicy zmierzą się następcy Karpowa i Kasparowa. W czwartek (6 lutego) MOK zaprasza na plener plastyczno-ekologiczny. Ciekawie zapowiada się piątek (7 lutego). O 18.00 rozpocznie się koncert, a godzinę później na wystawę zdjęć zaprosi Pabianickie Towarzystwo Fotograficzne.

Z KRÓLEM MACIUSIEM I

Na bliskie spotkania trzeciego stopnia z... literaturą, zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna (ul. św. Jana 10 i ul. Zgoda 16). Na ferie zaplano-

krzyżówkowiczów. 7-, 14-latkowie będą rywalizować w konkursach plastycznych. Pracownicy bibliotek prezentują najnowsze książki, czasopisma i multimedia.(r)



wano tu wystawy książek. Ich bohaterami będą: Król Maciuś I i Czardziej z Nantes, bohater książek Juliusza Verne'a. **Podobnie jak w ostatnie wakacje, w bibliotekach będzie można pograć w gry planszowe i telewizyjne oraz posłuchać bajek, czytanych przez lektorów.** Omnibus zmierzają się w quizach i turnieju

U HARCERZY

Zimowiska dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów organizuje: Hufiec ZHP Pabianice. Program zajęć jest napięty jak cięciwa łuku. Będą turnieje sportowe, gry terenowe, piosenki wycieczki i festiwal piosenki. Dzieciaki zwiedzą nasze muzeum i popluskają się w basenie.



– Pojedziemy też do zoo i salonu zabaw w Łodzi – mówi **Aleksandra Jarmakowska**, zastępca komendanta Hufca.

Harcerskie ferie potrwają od poniedziałku do piątku (od godz. 9.00 do 15.00) w Szkołach Podstawowych nr 3 i 14. **W południe dzieciaki dostaną obiad z deserem.** Organizatorzy zapewnią im opiekę medyczną i ubezpieczenie. Półkolonie kosztują 40 zł. Zapisy przyjmują sekretariaty SP 3 i SP 14. .

Bezpłatne zimowiska organizuje Miejski Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień (ul. Gdańska 7). Zapisy będą przyjmowane na spotkaniu organizacyjnym w MOPICIE 24 stycznia o godz. 14.30 lub pod numerem tel. 215 42 11. (s)

Tanecznie

Podczas ferii można nauczyć się tańczyć walca, tango i rumbę. **Błyskawiczny kurs dla dzieci i młodzieży zorganizował Kameleon w sali przy Zamkowej 1.** Spotkania zaplanowano na poniedziałki i środy o godz. 17.00. Zapisy pod tel. 213 10 89. Cena kursu: 20 zł.

Piłkarze z Bychlewa

W gminnym turnieju szkół podstawowych w halową piłkę nożną najlepsi byli piłkarze z Bychlewa. Na 2. pozycji uplasowała się SP Petrykozy, a na 3. – SP Ksawerów. Zwycięzcy grali w składzie: **Sebastian Bednarczyk, Mateusz Walczak, Tomasz Mudzo, Dawid Okrojek, Marcin Dregier, Adrian Morawiec.**

Będzie się działo

Na czwartek 23 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury (ul. Kościuszki 14) zaplanowano rozstrzygnięcie III konkursu plastyczno-ekologicznego „Szopka Pabianicka”. Wystawa połączona z wręczeniem nagród rozpocznie się o godz. 17.00. (m)

Kapturek w bibliotece

Dzieciaki z grup integracyjnych Przedszkola Miejskiego nr 16 zapraszają na poranek z Czerwonym Kapturem. Spektakl pod takim tytułem prezentują w sali odczytowej Biblioteki Miejskiej (ul. św. Jana 10). Przedstawienie rozpocznie się 24 stycznia o godz. 10.00.(s)

Mikołaj przyjechał z Warszawy



Do redakcji przyjechał Mikołaj, żeby wręczyć prezenty dzieciom z Pabianic. Z Warszawy przywiozła go Monika Rutkowska. Organizatorem świątecznego konkursu dla dzieci i fundatorem nagród była Telewizja Kablowa UPC

Konkurs rozstrzygnięty Podpis z fantazją

Wioletta Frasiak (SP 13), Anna Rzepowska (Gim. nr 2) i Artur Muzyczak (SP 13) to laureaci konkursu na najbardziej pomysłowy ex libris. Ogłosiła go Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna, a rywalizowali uczniowie szkół podstawowych nr 13, 14 i 17 oraz Gimnazjum nr 2. Prace powstawały od października zeszłego roku. Były to głównie akwarele, plakátky i wyklejanki. Zdaniem jury na wyróżnienia zasłużyli: **Iga Gawrońska (SP 17), Konrad Gawroński (SP 3), Anna Głobińska (Gim. nr 2), Katarzyna Sokółowska (SP 3), i Monika Szpetkowska (SP 3).** Zwycięzców i wyróżnionych nagrodzono podczas finału konkursu w środę 15 stycznia w Bibliotece Pedagogicznej (ul. Kilińskiego 37). Wystawę pokonkursową można oglądać do 15 lutego. W gablotach, obok prac uczniów wystawiono profesjonalne ex librisy z 50 bibliotek z Polski, Kanady, Australii, Hiszpanii i Norwegii. (m)

Ex libris jest to graficzny podpis właściciela książki, przyklejany na wewnętrznej stronie okładki.

Bardzo przepraszam
Pana Sławomira Szczesnia

nauczyciela katechety,
za niewłaściwe zachowanie
na terenie
Gimnazjum nr 3 w dniu 10.01.03
uczeń kl. II L
Mateusz Pryca

Zapraszamy młodzież na
warsztaty dziennikarstwa
(ul. Gdańska 7, I piętro)
w czwartki o godz. 16.00.
Zajęcia są bezpłatne

**Miejski Ośrodek
Profilaktyki i Terapii
Uzależnień**

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: **Życie Pabianic, ul. Zamkowa 4**. Czekamy **do 1 lutego 2003 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 kamety 5-godzinne do klubu internetowego (ul. Moniuszki 67), 2-osobowe zaproszenie do indyjskiej restauracji, 34 ml wybranych perfum ufundowanych przez perfumierię Refarm (SDH Trzy Korony.)



KUPON KRZYŻÓWKI

NR 3

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

			czubek Pałacu Kultury	ciężar 1 m kw. arkusza	rupieciarnia	dziobata świętość Egipcjan	2,4 cm	z Zielonego Wzgórza			
					5						
			awantura								
bajkowy samobój	pr. dopływ łaby	teleturniej w TVP2 psom szyt buty		4						3	
			śladka konieczność azjatycka wyżyna				sito		9	ozdobna żywica	siostra Baala
coś na zaś						sekrety, zawiłości		gibon białoręki japońska szabla			
krewny po kądzieli					lantanowiec						
brat Ramoulusa				6		muzułmańska jałmużna			7		
imię Kurosawy						posady żądli					
			literacki kicz	staropolski pan					2		
			chryja								

HOROSKOP



BARAN (21.03 – 19.04)

Tydzień będzie udany, będziesz optymistycznie nastawiony do świata. Czekaj cię podróż. W kontaktach z innymi będziesz wykazywać inicjatywę i odwagę.



BYK (20.04 – 20.05)

Zapowiada się szczęście i powodzenie, ale pod koniec tygodnia uważaj na zdrowie. Nie strój od ruchu na świeżym powietrzu. Możesz nawiązać nowe znajomości, które pomogą ci w interesach.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Będziesz raz na wozie raz pod wozem. Tydzień będzie pracowity, a na przyjemności zabraknie ci czasu. Unikaj bezproduktywnych rozmów i snucia nierealnych planów, skup się na tym, co realne.



RAK (22.06 – 22.07)

Nie bądź bierny, tylko będąc aktywnym przyciągniesz powodzenie. Jeśli inni będą cię dopingować, nie odnoś się do nich sceptycznie. Szansa na zmianę przyjdzie niebawem.



LEW (23.07 – 22.08)

Skorzystaj z nowych szans i możliwości. Będzie to udany tydzień pod każdym względem. Jednak uważaj, aby nie przeszarżować w pozbывaniu się pieniędzy, bo uwielbiasz je wydawać.



PANNA (23.08 – 22.09)

Nareszcie będziesz zadowolona, bo znacznie ci brakowało czasu. W pracy dużo motywacji od innych i jak zawsze dasz z siebie wszystko. Ufaj tylko sobie, swoim kompetencjom i doświadczeniu.



WAGA (23.09 – 22.10)

Świetny tydzień, dobre okazje będą się same pchać w ręce. W czasie karnawałowych hucznych imprez otrzymasz liczne dowody sympatii i to nie tylko od przyjaciół, ale od zwierzników.



SKORPION (23.10 – 21.11)

Będą miłe niespodzianki, ale musisz wykaazać trochę inicjatywę, a nie czekać aż ktoś za ciebie rozwiąże ważny problem. Uważaj na zdrowie, choruj szczególnie układ nerwowy. Pij zioła.



STRZELEC (22.11 – 21.12)

Powodzenie murowane, czego się dotkniesz, na pewno się uda. Twoja znakomita forma i inicjatywa pozwolą na wystartowanie z nowym przedsięwzięciem w pracy, interesach lub nauce.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Tydzień świetny, jednak będą jakieś niewielkie problemy z bliźni. Odezwiąj się do starych znajomych, wspólnie łatwiej zrobić coś interesującego. Zagadki rozwiąż w niedzielę.



WODNIK (20.01 – 18.02)

Teraz nie możesz siedzieć w domu, bo w każdej chwili miłość, na którą tak długo czekałeś, nadejdzie. Wykaż się reflekssem w innych sprawach, bo czasami dobra okazja trwa tylko chwilę.



RYBY (19.02 – 20.03)

Napotkasz drobne komplikacje, ale nie daj się wciągnąć w wojny toczne przez innych. Sposoby na rozładowanie napięć znajdziesz w aktualnych publikacjach i poradnikach.

W Remizie

Czwarte urodziny

Banaszak&Band zagra w sobotę (25 stycznia) w restauracji Remiza. Znana kapela bluesowa uświetni 4. urodziny Remizy (ul. 20 Stycznia 25). Początek koncertu godz. 20.00. Rezerwacja stolików pod tel. 213 03 45.

To trzeba zobaczyć!

Kartki świąteczne Norberta Hansa można oglądać w Galerii przy ul. Moniuszki 84 b. Są to grafiki, które powstawały w ciągu ostatnich 22 lat z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Wystawa „Małe formy” będzie czynna do 14 lutego.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 1 brzmi: **FOTOGRAFIA**. Nagrodę muzyczną wylosowała **Teresa Świątek** (ul. Moniuszki 83/1).

Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Jadwigę Zatorską** (ul. Toruńska 15 m. 6).

Karnety do Interpubu czekają na **Wandę Nawrocką** (ul. Podleśna 5/33) i **Krystynę Kopańską** (ul. Moniuszki 114).

Zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała **Monika Grzybek** (ul. Skłodowskiej 38).

34 ml wybranych perfum ufundowanych przez perfumierię Refarm otrzymuje **Halina Włodarczewska** (ul. 20 Stycznia 18/14).

Laureatów zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. Zamkowa 4**.

Zaproszenie

Usłyszmy Rodrigueza

Na kolejny koncert zaprasza parafia ewangelicko-augsburska. Tym razem w gościnnych murach kościoła ewangelickiego zabrzmi muzyka M. Rodrigueza, J. Straussa, F. Lehara, F. Loewe'a i E. Kalmana. Popularne utwory wykona **Orkiestra Salonowa** filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie pod dyrekcją **Hilarego Drozda**. Kierownictwo artystyczne sprawuje **Magdalena Hudzieczek-Cieślak**.

Koncert odbędzie się tradycyjnie w ostatnią niedzielę miesiąca – 26 stycznia o godz. 17.00. Wstęp wolny.(r)

Jazz Bass Café

Pierwszy koncert

Funky–Stuff to łódzka jazzowo-fankowa kapela dobrze znana byłcom klubu Jazga. W piątek 24 stycznia zagra w Pabianicach w klubie **Jazz Bass Café** (dawna Artystyczna) przy ul. Kościuszki 14. Muzycy Funky–Stuff (perkusista, basista, klawiszowiec i saksofonista) to absolwenci wyższych szkół jazzowych.

– Przy profesjonalnym nagłośnieniu, jakie mam w klubie, słuchanie ich będzie uctwą dla miłośników dobrej muzyki – mówi **Kuba Nowak**, właściciel klubu. – To pierwszy jazzowy koncert i oficjalne otwarcie klubu.

Wejściówka: 5 zł. Początek koncertu godz. 20.00.

Warto posłuchać!

- Pabianicką kapelę Zgiełk usłyszysz 25 stycznia (sobota) o godz. 20.00 w klubie muzycznym **Bullfrog** przy ul. Reymonta 1.

Co się zmieniło w prawie spółdzielczym

WAŻNE DLA MIESZKAŃCÓW BLOKÓW!

Od 15 stycznia obowiązują zmiany w prawie spółdzielczym. Oto najważniejsze z nich.

NIE POTRZEBA ZGODY NA WYNAJĘCIE

Kto ma mieszkanie spółdzielcze, ten może je wynajmować komu zechce. Nie jest potrzebna zgoda spół-



dzielni – jak było do tej pory. Wynajmujący musi jedynie powiadomić spółdzielnię, ile osób będzie mieszkać w jego lokalu. To dlatego, że od ilości mieszkańców zależą opłaty za wywóz śmieci, windę i wodę.

Tylko w jednym przypadku trzeba mieć zgodę spółdzielni na wynajęcie mieszkania – jeśli zmieni się sposób jego użytkowania (na przykład w mieszkaniu będzie biuro firmy).

ŻEBY SPÓŁDZIELCZE BYŁO WŁASNOŚCIOWE

Lokator może sprzedać mieszkanie na wolnym rynku, zapisać je w testamencie lub podarować. Wcześniej jednak musi się postarać o prawo do spółdzielczego mieszkania własnościowego. Aby je uzyskać, trzeba o swym zamiarze powiadomić spółdzielnię. Następnie zamówić wycenę wartości rynkowej mieszkania (robi to rzeczoznawca) i zapłacić za nią. Do kasy spółdzielni lokator wpłaca cenę ustaloną przez rzeczoznawcę, pomniejszoną o wartość wkładu mieszkaniowego po rewaloryzacji. Przy ustanawianiu własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu nie musimy spisywać umowy u notariusza.



ta części zobowiązań spółdzielni, jeśli spółdzielnia zaciągnęła kredyt na budowę bloku.

Jeśli budynek był modernizowany, trwale ulepszany czy ocieplany, trzeba dopłacić do wkładu mieszkaniowego część kosztów tych robót. Jest to taka część, jaka przypada na nasz lokal. Jeżeli dom był remontowany na kredyt, naszą część tego kredytu też trzeba oddać spółdzielni.

Do ceny nabycia pełnych praw własności mieszkania należy doliczyć spisanie aktu notarialnego, założenie księgi wieczystej i wpis do niej.

NIC O NAS BEZ NAS

Nowa ustawa chroni lokatorów przed niegospodarnością zarządów. **Bez zgody mieszkańców bloku prezesi spółdzielni nie mogą brać kredytu bankowego pod hipotekę tego bloku.** Jeżeli więc prezes spółdzielni będzie chciał wziąć



GDY MIESZKANIE MA BYĆ ODRĘBNĄ WŁASNOŚCIĄ

Spore wydatki czekają tych lokatorów, którzy chcą mieć pełną własność mieszkania. Najpierw będą musieli zapłacić rzeczoznawcy za wycenę wartości mieszkania. Potem czeka ich drugi wydatek – spła-

pożyczkę na remont bloku, musi najpierw uzyskać zgodę większości jego lokatorów. **Jednocześnie – co bardzo ważne – kredyt musi być wykorzystany na remont tylko tego bloku, pod hipotekę którego bank dał kredyt.**

JAK SIĘ WYPISAĆ ZE SPÓŁDZIELNI

Z nowego prawa nie będą zadowoleni ci, którzy chcieli odłączyć się od spółdzielni i założyć wspólnoty mieszkaniowe. Teraz można to zrobić tylko wówczas, gdy wszyscy lokatorzy bloku uzyskają pełną własność mieszkań i wszyscy wyrażą zgodę na odłączenie.

Od 15 stycznia odłączenie bloku nie będzie możliwe, jeśli zgody nie wyda większość spółdzielców lub ich przedstawicieli. O unieważnienie głosu większości w sądzie mogą wystąpić jedynie ci lokatorzy, którzy wnioski o odłączenie złożyli przed 15 stycznia.



VICHY **POLECAM**
Bożena Kabza, magister farmacji
z **APTEKI MEDICOR**
ul. WARSZAWSKA 6
proponuje dermokosmetyki
francuskiej firmy VICHY:



LiftActive na dzień

Skóra opiera się na włóknach podtrzymujących jej wewnętrzną strukturę. Z biegiem lat ulegają one osłabieniu. Dlatego skóra traci elastyczność, a zmarszczki powstają szybciej i stają się bardziej widoczne. Należy więc stosować środki pielęgnacyjne, które odbudują wewnętrzną strukturę skóry. Idealnym rozwiązaniem jest seria przeciwzmarszczkowa i ujędrniająca Li-

ftActive. Krem ten zawiera aminokiny, która stymuluje produkcję glikanów i kolagenu – czynników odbudowujących wewnętrzną strukturę skóry właściwej. Dlatego redukuje nawet najgłębsze zmarszczki. Aby osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty, trzeba regularnie wzmacniać skórę wodą termalną bogatą w sole mineralne i oligoelementy, a do makijażu wybrać podkład, który dodatkowo nawilża skórę.



Konkurs Vichy

Nagrodą w konkursie jest krem Vichy. Aby go zdobyć, trzeba odpowiedzieć poprawnie na pytanie, wyjąć z gazety kupon, dostarczyć go do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 25 stycznia 2003 r.) i mieć szczęście w losowaniu.

Jaką funkcję spełnia aminokina?

imię i nazwisko

adres

Nagrodę Vichy – szampon Dercos otrzymuje **Dagmara Szymańska** (ul. Toruńska 13/12).

Po odbiór nagrody zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.

Jeździmy bezpiecznie

WITOLD BANAŚ, instruktor nauki jazdy, objaśnia, jak bezpiecznie jeździć.



Ja jestem najlepszy

Prawie każdy kierowca uważa siebie za mistrza kierownicy. Należy jednak odróżnić kierowców dobrych od „najlepszych”. Dobry kierowca stara się poruszać w ruchu drogowym płynnie, bez błędów. Jest przyjaźnie nastawiony do kierowców, rowerzystów i pieszych.

Kierowca „najlepszy” patrzy na wszystkich uczestników ruchu jak na wrogów, którzy znaleźli się na drodze tylko po to, żeby mu przeszkadzać. Przepisy ruchu drogowego są mu niepotrzebne. On ma własny kodeks postępowania. Jego najważniejs-

sze punkty to: bezwzględne pierwszeństwo przejazdu i niegasnące zielone światło na sygnalizatorach. Włączenie kierunkowskazów jest dla niego stratą czasu, dopuszczalna przedkość ograniczeniem swobody, a piesi pachołkami slalomu.

Niestety, tych „najlepszych” jest ciągle za dużo. A to oni powodują najwięcej kolizji i wypadków. Są odporni na uwagi i pouczenia policjantów oraz znajomość przepisów ruchu drogowego. Nawet spowodowanie wypadku niczego nie potrafi ich nauczyć.

reklama.....

Wychowankowie i wychowawca
„Bursy Szkolnej” w Pabianicach
składają serdeczne podziękowania
firmie „INTER – BUS”
za zasponsorowanie przejazdu
do firmy Coca – Cola w Łodzi

Polfa – Pool Comense Como 65:82 (10:33, 21:24, 10:13, 24:12)

Ślęza Wrocław – Polfa 68:80 (18:21, 18:13, 18:20, 14:26)

ZACIĘŁY SIĘ

Tuż przed meczem trener **Mirosław Trześniewski** wymienił mistrzynię Włoch wśród zespołów, które są w zasięgu pabianiczank. Marzenia naszego szkoleniowca drużyna gości rozwiązała już w pierwszej kwarcie. W 2. minucie prowadziła 5:0, w 6. min – 14:4, a w 9. min – 26:6.

Był to pierwszy mecz rewanżowej rundy Euroligi. Polfa poniosła siódmą porażkę, ale drugą w stylu, który nie może przynieść chwały pabianickiemu basketowi.

Druga kwarta rozpoczęła się od rzutu z dystansu **Laury Macchi**, która powiększyła przewagę gości do 26 punktów. Nasze starały się odrabiać straty, ale były wyjątkowo nieskuteczne. Do tego rywalki wzorowo się broniły. W 19. min, po rzucie Portugalki **Mery Andrede**, przewaga Włosek wzrosła do 30 punktów (53:23).

Druga połowa nie przyniosła już emocji. Przewaga Włosek oscylowała wokół 30 punktów, co pozwoliło im kontrolować grę. W czwartej kwarcie kibice ożywił się tylko dwukrotnie, gdy za trzy trafiła **Agnieszka Jaroszewicz**. Świadectwem nieskuteczności pabianiczank niech będzie fakt, że na 65 punktów aż 32 zdobyły z osobistych.

Polfa – **Glaszcz 16, Trześniewska 13, Jaroszewicz 12, Polakova 8, Krystofova 7, Wlazlak 6, Pechova 2, Szoltysek 1.**

* * *

W meczu ze Ślęzą trener Trześniewski dał odpocząć podstawowym zawodniczkom. Dlatego w pierwszej piątce



Nasze koszykarki były bezradne w starciu z Włoszkami

Polfa – Pool Comense Como

straty: 25:18

zbiórki: 40:28

przechwyty: 13:16

bloki: 2: 1

wybiegły **Katarzyna Szoltysek** i **Renata Piestrzyńska** (pierwszy mecz po kontuzji). Wrocławianki niespodziewa-

nie sprawiły sporo kłopotu wicemistrzom Polski. Po pierwszej połowie prowadziły nawet dwoma oczkami. Nasze zagrały skutecznie na początku trzeciej i czwartej kwarty. W 31. minucie za pięć fauli spadła najlepsza zawodniczka Ślęzy – **Edyta Łapka**. Pabianiczanki bezlitośnie to wykorzystywały. Na 3 minuty przed końcem ich przewaga wzrosła do 12 punktów.

Polfa: **Trześniewska 27, Piestrzyńska 14, Krystofova 12, Pechova 10, Glaszcz 6, Szoltysek 6, Wlazlak 4, Jaroszewicz 1, Polakova.**

PO MECZU POWIEDZIELI:

Fabio Fossati, trener Como:

– Ten mecz był dla nas bardzo ważny. Musieliśmy wygrać, by myśleć o awansie. Pierwsze dwadzieścia minut zagraлиśmy z głową. To zdecydowało o losach spotkania.



Mirosław Trześniewski, trener Polfy:

– Dwa dni układamy taktykę pod przeciwnika, a potem wychodzimy na parkiet i robimy dokładnie odwrotnie, to ja tego nie potrafię zrozumieć.



TABELA EUROLIGI

	Mecze	pkt.	kosze
1. Valenciennes	8 15	641-468	
2. Gambrinus Brno	8 14	614-522	
3. MiZO Pecs VSK	8 13	529-500	
4. Pool Comence Como	8 12	531-549	
5. UMMC Jekaterinburg	8 12	552-541	
6. Buducn. Podgorica	8 11	531-604	
7. Gespe Biggore	8 10	523-563	
8. Polfa Pabianice	8 9	469-613	

TABELA EKSTRAKLASY

	Mecze	pkt.	kosze
1. Polfa	15	28	1187–946
2. Lotos	14	27	1335–976
3. ŁKS	13	23	976–858
4. Łączność	13	22	976–863
5. Aquapark	13	22	930–793
6. Odra	13	19	965–974
7. Meblotab	13	19	828–908
8. Wisła	13	17	955–1034
9. Ślęza	14	17	901–1142
10. Zapolex	14	16	885–1190
11. Quay	12	16	826–858
12. SMS	13	14	853–1075

Przyjeżdża wicemistrz Węgier

Niestrawne Węgierki

W czwartek 23 stycznia (o godz. 18.30) Polfa rozegra rewanżowy mecz w Eurolidze z wicemistrzem Węgier – **MiZO Pecs**. Przyjemne będą zdecydowanymi faworytkami. W pierwszej rundzie nasze uległy im 21 punktami (42:63). O porażce pabianiczank zdecydowała fatalna gra w ostatniej kwarcie.

Filarami węgierskiego zespołu są:

australijska rozgrywająca **Allison Tranquilli** i środkowa reprezentacji Bułgarii, bardzo doświadczona **Albena Branzowa**. Groźna jest też środkowa reprezentacji Węgier **Timea Beres**. Do Peksu wróciła po roku gry we francuskim Olympic Valenciennes (klubowy mistrz Europy). W barwach MiZO gra też najpiękniejsza koszykarka Węgier – **Eszter Ujvari**.

Gwarant – Wisła Sandomierz 22:23 (10:12)

Wisła prawie zatrzymana

Szczypiomiści Gwaranta wyszli na parkiet bez kontuzjowanych: **Tomasza Walickiego** i **Tomasza Mielczarka**. Mimo to w niczym nie ustępowali wiceliderowi II ligi.

Po 12 minutach meczu było 12:6 dla gości. Wtedy pabianiczanie zaczęli pościg. Przez dwadzieścia minut zdołali strzelić 6 bramek, nie tracąc żadnej (12:12 w 32. min). Potem już żadna z drużyn nie uzyskała wyraźnej przewagi. Remis (22:22) utrzymywał się do ostatniej minuty. Niestety, goście chwilę przed końcowym gwizdkiem zdołali strzelić zwycięską bramkę.

Gwarant: **Czapelka, Zajkiewicz** – **Kielbasiński** (7 bramek), **Kęsicki** (4), **Miller**, **Karbownik**, **Okoński**, **J. Płocienniczak**, **Kotala** (po 2), **Stawicki** (1), **Walocha**, **Lasowy**.

Włóknarz – Victoria Tomaszów 28:24

Powalczą o najwyższą stawkę

Piłkarze ręczni Włóknarza świetnie sobie radzą w wojewódzkiej lidze juniorów. Dzięki zwycięstwu nad Victorią wyszli na 2. pozycję w tabeli. Jeżeli ją utrzymają, to wezmą udział w mistrzostwach Polski juniorów. Pabianiczanie byłiby pierwszą od 15 lat drużyną z naszego województwa, uczestniczącą w tych prestiżowych rozgrywkach.

– Będziemy przygotowywać się w ferie. Chłopcy wezmą udział w obozie dochodzeniowym – mówi **Włodzimierz Stawicki**, trener juniorów Włóknarza. – Liczymy przy tym na finanso-

wą pomoc Urzędu Miasta. Pieniądze będą potrzebne choćby na ufundowanie obiadów dla zawodników.

Zwycięstwo w Tomaszowie było w pełni zasłużone. Nasi zagraли dobrze i w ataku, i w obronie. Najlepsi byli: **Bartek Jodko** i **Jakub Płocienniczak** w tyłach oraz **Daniel Płocienniczak** i **Jakub Walocha** w ofensywie.

Włóknarz: **Czapelka**, **Oklejak** – **Walocha** (9), **D. Płocienniczak** (7), **Lasowy** (4), **Szczap** (4), **Żebrowski** (2), **J. Płocienniczak**, **Bilski** (po 1), **Jodko**.

PKTS – KS Zielona Góra 2:4 PKTS – Odra Księginice 0:4

MAKOWSKI OGRAŁ MISTRZÓW

Pingpongiści PKTS nadal bez zwycięstwa w ekstraklasie i choć nie brakuje im woli walki, wyraźnie cierpią na brak umiejętności i doświadczenia. Widać to było w pojedynku z liderem tabeli – Zielonogórskim Klubem Sportowym. Wysoką formą błysnął jedynie **Tomasz Makowski**. Pokonał 3:1 (7, –6, 8, 8) mistrza Europy juniorów z 2002 r. i reprezentanta Polski – **Daniela Góraka**, oraz 3:0 (4, 10, 12) mistrza Polski juniorów – **Radosława Żabskiego**.

Niestety, śladem Makowskiego nie poszli **Marcin Miszewski** i **Michał Kozak**. Pierwszy przegrał 0:3 z Górakiem i 2:3 z Grzegorzem Adamiakiem. Drugi przegrał

2:3 z Żabskim. W grach podwójnych nasz debel Makowski/Miszewski nie sprostał parze Górak/Adamiak.

Dużo gorzej PKTS wypadł w meczu z ubiegłorocznym mistrzem Polski – Odrą Księginice (przegrał 0:4). Szansę na jeden punkt miał **Michał Kozak** w pojedynku z wicemistrzem Polski seniorów – **Bartoszem Suchem**. Pabianiczanie przegrał 1:3, ale stoczył wyrównany pojedynek (–10, –12, 17, –6). W PKTS grał ponadto **Marcin Miszewski**.

* * *

W I lidze PKTS przegrał 0:10 z MRKS Gdańsk. W zespole debiutował 16-latek **Łukasz Posmyk**. Na zdjęciu **Marcin Kaczmarek**.



Koniec ping-ponga w Pabianicach?

Stół z powyłamywanymi nogami

Pabianicki Klub Tenisa Stołowego jest na skraju upadku. Zawodnicy od października ubiegłego roku nie dostają stypendiów. Zadłużenie przekroczyło 7.000 zł.

PKTS powstał kilka lat temu. Utworzono go, by odrodzić ping-pong w Pabianicach. I udało się. Zespół awansował do ekstraklasy. Jak równy z równym rywalizował z krajową czołówką. Nieźle było też w grupach młodzieżowych. Sukcesy starszych kolegów dopinguowały juniorów i młodzików. Tenis stołowy chciało uprawiać coraz więcej młodych pabianiczaniek.

Dobra passa skończyła się rok temu, gdy klubowi zaczęło brakować pieniędzy. Skromne dotacje sponsora strategicznego – firmy Agis-Bau, oraz firmy Ferrum nie wystarczały na wydatki. W czerwcu ubiegłego roku z funkcji prezesa zrezygnował **Henryk Ratajski**.

Przed rozpoczęciem sezonu klub opuścili najlepsi zawodnicy: **Kazimierz Wiszowaty**, **Zbigniew Kaczmarek**, **Grzegorz Sorokopas**. Kilka dni temu w ich ślady poszedł **Ireneusz Staroń**.

To, że klub jeszcze działa, jest zasługą tych, którzy tonącego statku nie opuścili. **Marek Tomasik**, wiceprezes PKTS, **Sylwester Jarmakowski**, kierownik klubu oraz **Bogdan Badziak**, trener, z własnych kieszeni pokrywają najpilniejsze wydatki.

Nie wolno dopuścić do zmarnowania dotychczasowego dorobku. Słowa te kierujemy zwłaszcza do władz miejskich, bo prośby zarządu PKTS do Urzędu Miasta o pomoc pozostają bez odpowiedzi. Przecież poza koszykówką w Pabianicach powinny istnieć inne dyscypliny sportu.

Wacław Nowak

Paweł Janas z pensją 35.000 zł

Tydzień Janosika

W każdym numerze *Życia Pabianic* będziemy pisać, co ostatnio ważnego wydarzyło się w pracy pabianiczaniek Pawła Janasa na stanowisku trenera reprezentacji polskich piłkarzy.

Kilka dni temu Janas wynegocjował z Polskim Związkiem Piłki Nożnej taką samą pensję, jaką dostawał jego poprzednik **Zbigniew Boniek**. Miesięcznie będzie zarabiał 35 tys. zł brutto. To ponoć mniej niż dostawał w klubie Amica Wronki, gdzie ostatnio pracował.

Zmieniają się warunki wynagradzania piłkarzy powoływanych przez pabianiczaniek do reprezentacji. Za sam przyjazd na mecz eliminacyjny dostawali oni po 4 tys. euro (około 16 tys. zł), a na towarzyski po 2 tys. euro. Wysokość tych stawek nie będzie zmieniona, ale piłkarze Janasa dostaną je tylko wówczas, gdy wygrają lub co najmniej zremisują mecz.

Zapasy

Kadeci na podium

Zapaśnicy PTC: **Adam Paczeń** (50 kg) i **Daniel Franciszkiewicz** (100 kg), zajęli 1. miejsca w pucharowym turnieju kadetów województwa łódzkiego. Na 2. pozycji uplasował się **Wojciech Śmiółkowski** (42 kg), a na 3. ex aequo **Michał Gorzela** i **Piotr Gorzela** (63 kg). **Sebastian Sukiennik** (54 kg) był 7. Drużynowo PTC zajęło 2. miejsce.

Gdzie sportowcy z tamtych lat

Siłacz z maty

Pabianickie Towarzystwo Cyklistów od blisko pół wieku stoi zapasami. Nasi klasycy od 4 lat należą do ścisłej krajowej czołówki. Mają na koncie brązowy medal mistrzostw Polski, a zdarzało się, że w ekstraklasie zajmowali nawet 2. pozycję. Sukcesy pabianickich zapaśników to zasługa trenera **Waldemara Sawosza**. Kibice walk na macie na pewno pamiętają, że szkoleniowiec PTC był w latach 70. jednym z najbardziej obiecujących mistrzów suplesów.

SZATAN Z SIÓDMEJ KLASY

Waldek uwielbiał „barować” się z kolegami. Robił to często na lekcjach w-f w Szkole Podstawowej nr 10. Zamiatanie do suplesów i wózków sprężyn podsyłał nauczyciel w-f – **Piotr**

Trener Baś nie miał pretensji do początkującego zapaśnika. Pocieszył go i kazał wziąć się do roboty. To była recepta na sukces.

– Słowa trenera mocno wzięłem do serca. Oplaciło się. Rok później wywalczyłem tytuł mistrza okręgu młodzików w wadze czterdziestu osiem kilogramów – opowiada **Waldemar Sawosz**.

AS REPREZENTACJI

W 1972 r. **Waldemar Sawosz** dostał powołanie do kadry juniorów naszego województwa. Szło mu świetnie. W mocno obsadzonej kategorii 65 kg nie miał sobie równych. Trenerem reprezentacji był wtedy **Tadeusz Wnuk**, ojciec pabianickich zapaśników.

– W turnieju klasyfikacyjnym w Gdańsku wygrałem sześć kolejnych pojedynków. Byłem najlepszy wśród trzydziestu dziewięciu zawodników – wspomina.

POKONANY PRZESZ KOLANO

Równie obiecująco zapowiadała się kariera **Sawosza** wśród seniorów. W latach 1978–1980 trzy



Dula. W siódmej klasie Waldek i jego kumple poszli na trening do PTC. Namówił ich kolega z klasy **Andrzej Kłębowski**. Jego starszy brat **Adam** był już wtedy zapaśnikiem „fioletowych”. Trenerem gromady uczniów został **Stanisław Baś**.

– Walki na macie okazały się trudniejsze niż siłowanie się z kolegami na boisku szkolnym – wspomina **Sawosz**. – Po czterech miesiącach treningów pojechałem na mistrzostwa okręgowe młodzików. Przegrałem dwie walki i odpadłem z rywalizacji.

Był u szczytu formy, gdy pokonało go kolano. Kontuzja była tak groźna, że **Sawosz** musiał pożegnać się z matą.

Do zapasów wrócił jako trener z dyplomem I klasy. Wychował kilku wyróżnionych zawodników: wielokrotnego mistrza Polski – **Grzegorza Szyszkę**, a wcześniej **Dariusza Kraja** i **Dariusza Szyszkę** (brata Grzegorza).

– Teraz szykuję następcę. Jest nim mój dziesięcioletni syn, **Sulislaw** – zapowiada trener **Sawosz**.

Wacław Nowak

W czym podać chleb

Popularne są: wiklina, drewno, metal i plecionki z traw.

Rumiane bułki i gorący chleb będą smakować jeszcze wyborniej, gdy odpowiednio je podamy. Największy wybór półmisek w SDH Trzy Korony (parter). Koszyczki wyłożone tkaniną są po 5,52 zł, te zrobione z wikliny ceną na 8,71 zł. Najtańsze są koszyki z plecionki traw (5,25 zł). Pieczywo podane w tak oryginalnym naczyniu będzie ozdobą każdego stołu.

W sklepie gospodarstwa domowego przy ul. Zamkowej 18, za prostokątną tacę z metalu i rafii (taśmę trzcinową) zapłacimy 19,80 zł. Średniej wielkości koszyk z wikliny to wydatek 10,74 zł. Tyle samo kosztuje metalowa, okrągła misa. Pojemnik na pieczywo upleciony z wikliny (25 zł) dostaniemy w Cepeli przy ul. Zamkowej 54. Kromki chleba ładnie będą się prezentować w pojemnym koszyku z wikliny w kształcie serca (30 zł). Ręcznie plecione tacki z wikliny kosztują 6 zł. 10 zł więcej trzeba zapłacić za tace ze słomy. (p)

APTEKI

23.01 – Bracka 59
24.01 – Moniuszki 139
25.01 – Moniuszki 38
26.01 – Wyspiańskiego 1
27.01 – Smugowa 27
28.01 – Łaska 46
29.01 – Zamkowa 58
(apteka całodobowa – Zamkowa 58)

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00
Pocztą kwiatową **Interflora**.
Tel. 215 87 51.
STOKROTKA, ul. Wysznińskiego 4
– czynna przez cały tydzień.
Od poniedziałku do soboty w godz. 9.00–18.00, niedziela 10.00–13.00, tel. 215–22–98
GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00, w niedzielę i święta od 10.00 do 13.00, tel. 0-601 877 520

OKIENKO EKSPERTA

Szewc Bogumił Becht radzi

BUTY BEZ SOLI

– Jak wyczyścić buty z soli, którą zimą posypywane są ulice i chodniki?

– Najpierw trzeba ją delikatnie zmyć. Można to zrobić wodą z niewielką ilością mydła, bo sól nie wżera się głęboko. Nie ma znaczenia, czy są to buty zrobione ze skóry czy ze sztucznego tworzywa. Gdy wyschną, można je pastować. Jeżeli występują bez wcześniejszego usunięcia soli, to zawsze ona wyjdzie na wierzch.

Bogumił Becht pracuje w zakładzie szewskim przy ul. Zamkowej 61, czynnym od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 16.00.



Gorczyca na spokojny sen

Sklepy dla tych, co mają kłopoty ze zdrowiem.

Poduszki i materace lecznicze, kule, wózki dla niepełnosprawnych, inhalatory i glukometry to tylko część asortymentu, jaki można kupić w nowo otwartym sklepie medycznym Helpmed „NZO” przy ul. 20 Stycznia 58.

– Nasze artykuły posiadają niezbędne atesty – mówi **Grzegorz Kardas**, właściciel sklepu.

Dla pań, które straciły włosy, są peruki firmy Revon, zrobione z syntetycznych włosów, świetnie imitujących naturalne. Kosztują od 180 zł do 270 zł. Klientki mogą przebierać w kolorach i długościach fryzur.

Dużą popularnością cieszą się poduszki i materace wypełnione gorczycą. Ziarna tej rośliny działają relaksująco

i zabezpieczają przed niekorzystnym promieniowaniem żył wodnych. Sen na materacu wypchanym gorczycą pomaga w leczeniu: astmy, łuszczycy i chorób nerek. Materace przeciwdrożdżowe wypełnione są łuską gryczaną. Dzięki temu nie nagrzewają się od naturalnego ciepła ciała i nawet przy długotrwałym leżeniu pozostają suche. Za materac o wymiarach 90 cm x 240 cm trzeba zapłacić 219 zł.

Poduszki ortopedyczne dla kierowców mają w sklepie Meddent przy ul. Pułaskiego. Ich ceny zaczynają się od 22 zł. Profilowane poduszki ortopedyczne dla pacjentów z bólami kręgosłupa wyceniono na 37–230 zł. Za rajstopy, pończochy i podkolanówki zapobiegające powstawaniu żylaków trzeba zapłacić co najmniej 36 zł. Ceny kołnierzy ortopedycznych wahają się od 25 do 29 zł.

– Na zamówienie sprowadzamy materace zmiennociśnieniowe – mówi **Dagmara Kopeć**, szefowa sklepu.

W Meddencie można też kupić antyalergiczne pokrowce na poduszki i kołdry. Są one uszyte z poliestrowobawełnianej tkaniny, która nie przepuszcza roztoczy. Kosztują 62 zł (poduszka) i 180 zł (kołdra). Pacjentów po kontuzjach z opuchliznami lub cierpiących na lumbago zainteresują wkładki żelowe. Mają kojące działanie i cenę: od 7 zł do 33 zł.

Małgorzata Plaskota



TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ
ESSO ul. Łaska	3,25	3,25	3,55	2,72	—
ORLEN ul. Partyzancka	3,25	3,25	3,55	2,72	—
StatOil ul. Łaska	3,25	3,25	3,55	2,72	1,45
Petrochemia ul. Kilińskiego	3,25	3,25	3,55	2,72	—
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,23	3,23	3,53	2,70	1,34
ROMA ul. Rzgowska	3,10	3,10	3,35	2,55	1,34
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,19	3,19	—	2,68	—
AUTOGAZ ul. Żeromskiego	—	—	—	—	1,34
punkt dystrybucji ul. Moniuszki	—	—	—	—	1,34

Ceny z minionego tygodnia

Błoto na twarzy

Morze Martwe w sklepie.

Po kosmetyki z naturalnymi minerałami sięga coraz więcej osób. Panowie kupują łagodzące żele po goleniu (30 zł), kremy do stóp, sole i szampony (41 zł). Panie używają silnie nawilżających maseczek (57 zł) do cery wrażliwej. Kremy do

cery mieszanej i suchej kosztują 49 zł. Naturalne błoto, które pojedynia, łagodzi podrażnienia i likwiduje cellulitis jest po 25 zł. Sole do kąpieli kosztują 20 zł.

– W serii Mineral Care są też kremy pojedyniające biust i maseczki do włosów leczące łupież, egzemę – mówi **Kinga Sułej** z salonu Opiume przy ul. Zamkowej 20.

Płytki z dostawą do domu

Glazurę z renomowanych firm: Cerkoloru, Cer-Rolu, Ceramiki-Opoczno i Ceramiki-Paradyż, można zamówić w sklepie przy ul. Jana Pawła II 36/40. Pracownicy sklepu przywiezją ją w dwa dni i ani grosza nie wezmą za transport. Pabianiczanie zaglądają tu po mrozoodporne płytki na podłogę. Za metr kw. tych płytek (rozmiar 30 x 30 cm) płać od 25 do 94 zł.

W sklepie mają też duży wybór płytek ściennych. Metr kafelków o rozmiarze 20 na 25 cm kosztuje 12–25 zł. Większe płytki 25 na 33 cm są po 33 zł, a 30 na 50 cm po 36–38 zł. Za metr płytek kuchennych (10 na 10 cm) w I gatunku zapłacimy około 35 zł. II gatunek jest o 10 zł tańszy.(s)

Witaminę C chrapiemy jak cukierki

KWAŚNA, ALE TANIA I ZDROWA

Multiwitaminy są dla nas zbyt drogie.

Dzięki witaminom zachowujemy kondycję i łatwiej nam walczyć z groźnymi wirusami. Potrzebujemy ich zwłaszcza zimą, gdy jesteśmy słabi i mało odporni.

Królową witamin w naszym mieście jest witamina C. To o nią w aptekach prosimy najczęściej. Jest bezlitosna dla bakterii, wzmacnia serce i kości. Dzięki niej szybko goją się rany, hamuje też rozwój substancji rakotwórczych. Naturalnym źródłem witaminy C są świeże owoce i warzywa.

Równie chętnie zażywamy witaminę E (chroni przed miażdżycą i osłabieniem wzroku), a także połączenie witamin A i E. Sięgamy też po kompleksy witamin B. Ich niedobór zakłóca przemianę materii, pracę serca, układ nerwowy i produkcję czerwonych krwinek.

– *Preparaty multiwitaminowe przeżywają z pojedynczymi witaminami, bo*

są zbyt drogie – twierdzą zgodnie pabianiccy farmaceuci.

Z zestawów witamin najczęściej lykamy: Vitaral (ok. 17 zł za

ciem cieszą się leki homeopatyczne: Oscillococcinum (około 11 zł za 6 fiolek) lub Homeogena 9 (około 9 zł za 60 tabletek). (g)

WITAMINOWI LIDERZY

Witamina	Cena
1. Witamina C	6 zł/60 tabletek
2. Capivit Forte A+E	7 zł/30 kapsulek
3. Witamina E	4,70 zł/30 tabletek
4. B Complex	3,40 zł/ 50 tabletek
5. Vitaral	17 zł/60 tabletek

60 tabletek). Rzadziej zażywamy droższe: Geriavit (ponad 100 zł) i Bodymax (70 zł). Sporym wzię-

GŁÓWNE NATURALNE ŹRÓDŁA WITAMINY C

nazwa produktu	witamina C mg/100g
Czarna porzeczka	183
Czerwona papryka	144
Szpinak	68
Czerwona kapusta	54
Cytryny	50
Pomarańcze	49

TANIEJ

Nawet 70 proc. taniej można kupić spodnie Big Star. O tyle spadły ceny w sklepie Fabryka (ul. Zamkowa 4). Damskie i męskie dżinsy z dodatkami stretchu przeceniono ze 165 na 89 zł. Damskie sztruksy z rozszerzaną nogawką (bordo lub śliwkowe) staniały o 96 zł i kosztują 59 zł. Brązowe i oliwkowe sztruksy dla panów po obniżce kosztują 89 zł. W tej samej cenie są dżinsy.

Na I piętrze SDH Trzy Korony taniej można kupić odzież dziecięcą. Dziewczęce bezrękawniki z polaru (niebieskie, bordo i beżowe) są po 20 zł. Z 25 na 10 zł staniały tu bawełniane bluzki. Dziewczęce dżinsowe spodnie przeceniono z 50 na 35 zł i z 39 na 25 zł.(s)

W „esdehu” staniał też płyn do mycia – Lucek i pasta Signal. Za litr grapefruitowego, cytrynowego, jabłkowego lub miętowego płynu zapłacimy teraz 2,46 zł. Tubki pełne pasty Signal Herbal i Signal Family kosztują 3,57 zł. (r)

Kawiks zdobywa laury

Smak kielbasek patockich i szynki wiejskiej pabianiczanin znają już od 10 lat. Wysoka jakość wyrobów, znakomity smak i stale poszerzana oferta sprawiają, że wędliny z Patok ciągle zyskują nowych zwolenników. Wartość kielbas i szynki Kawiksu poznali też zapasnicy PTC. Dzięki kaloriom z patockich wyrobów, od kilku lat znajdują się w czołówce polskich atletów.

Walory patockich wyrobów docenili nie tylko klienci, ale przede wszystkim specjaliści z Instytutu Przemysłu Mięsnego i Tuszczożowego. Co roku wyroby Kawiksu zdobywają laury na ogólnopolskich konkursach branży mięsnej. W ubiegłym roku jury konkursu nagrodę „Produkt Najwyższej Jakości” przyznało aż czterem produktom z patockiej firmy.

Na to miano zasłużyły:

łopatka pieczona – wędzonka o niepowtarzalnym smaku i aromacie,

szynka szlachetka – wyrób o tradycyjnym polskim smaku i wyglądzie godnym sarmackiego stołu,

kielbasa patocka podsuszana – wędzliną wieprzową, której smak może wzbogacić wykwintne posiłki,

piers wędzona – surowa, wędzona pierś indyjska, przeznaczona dla najbardziej wybrednych smakoszy.

Oprócz nagród Instytutu Przemysłu Mięsnego, Kawiks może pochwalić się prestiżową nagrodą Złotej Stalki, przyznaną w roku 2002. Za wyjątkową wędlinę uznano kielbasę szynkowo-wieprzową. Patronat nad tym ważnym konkursem objął prezydent RP. (r)



Słodka chwila

Na pyszne zakupy zaprasza klientów stoisko spożywcze w SDH Trzy Korony. W atrakcyjnej cenie mają tam galaretki firmy Gellwe. Można wybrać smak cytrynowy, wiśniowy, agrestowy, truskawkowy albo pomarańczowy. Jedna torebka kosztuje 99 gr.

Tylko 72 gr zostawimy w kasie, jeżeli na deser wybierzemy kisiel firmy Gellwe. Do wyboru mamy smak: jabłka, pomarańczy, cytryny, banana albo wiśni. „Esdeh” przygotował też specjalną ofertę na Dzień Babci i Dziadka. Z tej okazji na półkach pojawiły się przepyszne bombonierki. (r)

tekst promocyjny

Będą budować

Nowe, ogrodzone osiedle wyrośnie wkrótce przy ulicy Siennej. Mieszkania zbuduje firma **Konbet**. Bloki wyrosną na ogrodzonym placu. W planach architektonicznych nie zapomniano o miejscach parkingowych i placu zabaw.

Oprócz budowy nowego mieszkania, z Konbetem można też wykończyć własne M i wyposażać je w sprzęt RTV-AGD kupiony po atrakcyjnych cenach. Warto pamiętać, że nowe mieszkanie budowane na kredyt nie musi być dużym obciążeniem dla domowego budżetu. Raty kredytu najczęściej nie przekraczają kwoty płaconej za wynajem mieszkania. (r)



**EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY**

POSZUKUJEMY osób

w wieku 4–65 lat do udziału w filmach i reklamach telewizyjnych. Studio 15, ul. Żeromskiego 15. Tel. 212–13–10.

FIRMA KONFEKCYJNA

**ZATRUDNI DOBRZE
SZYJĄCE SZWACZKI
(WYSOKIE WYNAGRODZENIE).
TEL. 213–36–63,
6–144–505,
0605–422–659.**

ODDAM meblościankę. Tel. 226–49–15.

26-LETNIA pilnie podejmie pracę jako pomoc w krawiectwie, przed-szkolu, szkole. Tel. 213–98–38.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępcy redaktora naczelnego: Grażyna Grabowska, Grzegorz Kopacz; sekretarz redakcji Renata Kamińska; sport: Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski; fotoreporter Tomasz Kałużny; grafik Katarzyna Hans-Zalepa; dział reklamy: Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk; kolportaż Marcin Czupreta. Wydawca: Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. Zamkowa 4, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl DTP, WWW: Tomasz Lewandowski. Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak-EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NIM SIĘ MÓWI



OCH, KAROL!

Od piątku **Karol Suchocki** nie będzie prezesem Klubu Inicjatyw Gospodarczych. Odchodzi, bo został radnym miejskim.

Podobno chce Pan odejść, bo przedsiębiorcy z KIG-u nie chcą być kojarzeni z partią – Sojuszem Lewicy Demokratycznej?

– Nie należę do SLD, a Klub Inicjatyw Gospodarczych jest apolityczny. To

elitarny klub, do nas należą najlepsi. Dostałem od kolegów z klubu stuprocentową *carte blanche* na kandydowanie w wyborach samorządowych. Nie było ani jednej osoby innego zdania.

Ale jest Pan radnym SLD.

– Tak, ale nie jestem członkiem SLD, tylko sympatykiem. Przed wyborami członkowie klubu zgłosili chęć kandydowania w wyborach samorządowych. Zaproponowaliśmy to prawicy i lewi-

cy. Prawica nie odpowiedziała na naszą ofertę.

Dzięki znajomościom partyjnym obiady finansowane przez Urząd Miasta lub SLD jedli w Pana restauracji czołowi politycy SLD: Leszek Miller, Aleksandra Jakubowska, Józef Oleksy...

– Za obiady Millera i Oleksego zapłacił Klub Inicjatyw Gospodarczych. Gdy gościłem Drogosza, Urbana i Seroczyńskiego, rachunki płacili sponsorzy. Obiad u mnie jadł też Andrzej Olechowski, choć nie należy do SLD. Przyznam się, że w wyborach parlamentarnych miałem ofertę kandydowania z listy Platformy Obywatelskiej, ale zrezygnowałem.

A teraz pytanie z dalszej przeszłości. 30 lat temu był Pan zastępcą komendanta pabianickich harcerzy, gdy komendant Karol Klimek nadawał Hufcowi ZHP imię zbrodniarza, Feliksa Dzierżyńskiego. Wstydzi się Pan tego?

– Dziś mnie to śmieszy. Wtedy nikt nas nie pytał o zdanie. O nadaniu takiego imienia zdecydował sekretarz komitetu miejskiego PZPR.

Rozmawiała: Renata Kamińska

ONI O NIM

PIOTR WŁODARCZYK – wiceprezes KIG, właściciel firmy odzieżowej Pawo:

– Karol to bardzo dobry prezes. Przed wyborami samorządowymi oznajmił nam, że kandyduje na radnego z listy SLD. Oświadczył, że jeśli zostanie radnym, zrezygnuje z prezesury w KIG-u. Prosił, by wstrzymał się z decyzją i nadal był prezesem. Już raz chciał odejść, ale dał się przekonać. Teraz nie chciał zostać. W piątek wybierzemy jego następcę.



JACEK DYBA – wicedyrektor szpitala, chirurg:

– Przyjaźnimy się od 1962 r. Był moim pierwszym drużynowym drużyny zuchowej. Razem spędziliśmy wiele urlopów w całej Europie. Można na niego liczyć, ale nie zawsze. Niejednokrotnie nie uregulował za mnie rachunków w knajpie.



KAROL SUCHOCKI

WIEK: 51 lat.

WYKSZTAŁCENIE: inżynier chemik gorzelnictwa ze specjalizacją browarnictwo – ukończył Politechnikę Łódzką.

OD CZEGO JEST UZALEŻNIONY: od czekolady, zwłaszcza szwajcarskiej marki Lindt, z wafelkami.

Z CZEGO ŻYJE: prowadzi przy Zamkowej sklep Fabryka z odzieżą dla młodzieży i dla panów. Ma restaurację Remiza.

DO CZEGO MA SŁABOŚĆ: do cygar Van Havana i whisky (czarnej i czerwonej).

RODZINA: żona Elżbieta jest magistrem farmacji, prowadzi aptekę Słoneczną. Córka Karolina studiuje farmację.

CZYM JEŹDZI: na razie wozem strażackim, bo właśnie wymienia stare auto na nowe.

CO NOSI W KIESZENI: figurkę św. Antoniego, by święty pilnował pieniędzy.

CZEGO MA NAJWIĘCEJ: wypustek – w szafie ma ich 12. Nosi je w małej kieszeni marynarki.

KIG – Klub Inicjatyw Gospodarczych powstał w maju 1995 r. jako organizacja pracodawców. Ma 27 członków – przedsiębiorców z Pabianic i okolic.

**Oferta handlowa ważna
od 22.01.2003r. do 28.02.2003r.**

Pabianice ul. Łaska 50/54

Godz. otwarcia Pn-Su 6.30-21.00 Niedz. 9.00-19.00

polo market



Kawa mielona Prima Niebieska



Skarpety góralskie

bawełniane

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży